

Kradzież pasa cnoty

przez kustosa muzeum Konstantynopolitańskiego

Paryska policja od szeregu dni zajmuje się osobliwą aferą kryminalną, której bohaterem jest turecki uczonec, prof. Essad Nasuhi, wybitny archeolog.

Nasuhi zostaje pod oskarżeniem, że z muzeum miejskiego w Konstantynopolu skradł pewną ilość cennych zabytków, m. in. „pas cnoty” i starożytne malowidło z przed 3 tysięcy lat. Te skarby miał sprzedać pewnemu paryskiemu antykwarzowi.

Archeolog turecki przyznał się do winy oświadczając, że jego fatalna sytuacja materialna zmusiła go do takiego postąpienia. Mianowicie zarząd muzeum, z którego skradł owe starożytności, odmówił mu wypłacenia należnej mu z rozmaitych tytułów

kwoty. Nie widział tedy innej drogi wyjścia, jak tylko wynagrodzić się sobie krzywdy przez przywłaszczenie sobie owych cennych przedmiotów muzealnych.

Prof. Essad Nasuhi był przez wiele lat kustoszem muzeum miejskiego w Konstantynopolu i uchodził za jednego z najwybitniejszych znawców historii tureckiej. Przed kilku laty polecono prof. Nasuhi, aby się udał do Angory celem przeprowadzenia tam prac wykopaliskowych. Archeolog wyjechał istotnie do Angory i wykonał badania wykazały, że zarówno powrócił on do Konstantynopola, obfodowany wszelk. rodzaju skarbami archeologicznymi. Za jego zasługi przyznano mu wówczas wysokie odznaczenie.

Kiedy jednak profesor zaczął się domagać pokrycia kosztów, jakie pociągnęła za sobą ekspedycja naukowa, miarodajne urzędy zbywały go niczem, odkładając termin wypłaty na datę coraz późniejszą. Ostatecznie okazało się, że fundusz przeznaczony na ten cel, jest wyczerpany i że profesor nie może otrzymać należnych mu sum. Essad Nasuhi, silnie rozgoryczony, zgłosił dymisję ze swojego stanowiska zajmowanego w muzeum i wkrótce potem opuścił ze swoją rodziną Konstantynopol, po ostatniej nieudanej próbie wydobycia od dyrekcji muzeum owej kwoty.

W niedługi czas potem zarząd muzealny stwierdził, że w muzeum zniknęły dwa cenne zabytki: mianowicie prastare malowidło znalezione przez profesora Nasuhi w Angorze i pas cnoty, który zaliczano do najbardziej cennych zabytków muzeum. Śledztwo w tej sprawie nasunęło podejrzenie, że to prof. Nasuhi przywłaszczył sobie te cenne zabytki. Dalsze badania wykazały, że zarówno „pas cnoty” jak i stary obraz zostały sprzedane przez b. kustosa muzeum, pewnemu antykwarzowi w „Dzielnicy Łacińskiej” w Paryżu.

Wspomniany pas cnoty ma pochodzić z XII stulecia. Wówczas to tego rodzaju zabezpieczenia cnoty niewieściej były en vogue. Pierwszy pas tego rodzaju był dziełem pewnego weneckiego złotnika. Największe rozpowszechnienie pasów cnoty przypada na okres Wojen Krzyżowych, kiedy to rycerze chrześcijańscy wyruszając na walkę o Grób Chrystusa, na szereg lat pozostawiali swoje małżonki w domu. Po skończeniu wojen krzyżowych, pasy cnoty wyszły z mody.

W XV stuleciu uznano za stosowne specjalną ustawą powstrzymać zazdrosnych mężów od tak brutalnej metody zabewniania wierności żon.

Naogół pasów cnoty przechowało się bardzo niewiele. Najpiękniejszy egzemplarz takiego pasa, zrobiony ze skóry i z kości słoniowej, można oglądać w paryskim „Musée Cluny”.

Przestępczość wzrasta!

Zagadnienie zbrodni Istota procesu dziejowego

(Dwa odczyty prof. dra Ettingera)

Prof. dr. Adam S. Ettinger, jeden z najwybitniejszych naszych kryminologów, ekonomistów i socjologów, profesor wojnej techniki polskiej w Warszawie, wygłosił w Łodzi w tych dniach dwa odczyty.

Pierwszy odczyt wygłoszony w piątek, dn. 20 b. m. w związku z zaw. prac. handl. i biur. (Kościuszki 21) był poświęcony zagadnieniu zbrodni. Prelegent obrazował na podstawie nader szczegółowych danych statystycznych stan liczebny przestępczości w Polsce i innych krajach, wskazując na zjawisko stalego wzrostu przestępstw. Wzrost ten jest nietylko absolutny, ale i względny, t. j. znacznie przewyższa przyrost ludności. Cechą charakterystyczną jest zatrważający wzrost młodoletnich przestępców, którzy stanowią dziś jedną trzecią liczby wszystkich przestępców.

Przechodząc do określenia istoty przestępstwa, prelegent wykazał, że pojęcie przestępstwa nie jest stałe i niewzruszalne, że to co jest uważane za przestępstwo w pewnym miejscu i czasie, nie jest za nie uważane gdzie indziej lub kiedy indziej.

Określiwszy głęboko i wnikliwie społeczny charakter przestępstwa, który objaśnia, dlaczego to co było niegdyś przestępstwem, nie jest niem dzisiaj, względnie vice versa, prelegent przeszedł do omówienia poszczególnych teorii, wyjaśniających genezę przestępstwa i dał krytyczną ocenę niektórych z tych teorii, jak teorii religijno-spirytualistycznej, teorii antropologicznej oraz teorii psychologicznej, uznając za jedyne słuszną teorię socjologiczną.

Ta teoria wyjaśnia, że źródła wszelkich przestępstw tkwią głęboko w układzie sił społecznych; póki istnieją sprzeczności w interesach poszczególnych klas, póty musi istnieć przestępstwo. Dlatego przestępstwo może zniknąć jako zjawisko społeczne dopiero wówczas, gdy zaistnieje społeczeństwo bezklasowe. Prelegent jest przeciwnikiem obecnego systemu kar, uważając, że chcąc le-

czyć chorobę społeczną, jaka jest przestępczość, należy usunąć jej przyczyny.

Drugi z kolei odczyt n. t. „Istota procesu dziejowego” został wygłoszony w niedzielę dn. 22 b. m. w lokalu tow. krzewienia oświaty. W niezwykle barwny i popularny sposób prelegent omówił ten tak skomplikowany temat, wymagający opanowania olbrzymiego zasobu wiedzy teoretycznej. Zagadnienie to usiłuje się rozwiązać od niepamiętnych czasów, jednak dopiero zdobycze nauk współczesnej dały właściwy kierunek badaniom uczonych. Proces dziejowy jest mniej lub więcej bezpośrednim wynikiem całokształtu warunków materialnych, w jakich się ludzkość rozwija. Na warunki te wpływa przelom wytwórczości i techniki. Te czynniki wywołują z biegiem czasu podział społeczeństwa na klasy, których wzajemne zmagania stanowią treść i tło procesu dziejowego. Dopiero na materialnym podłożu, wyznaczonym przez siły wytwórcze i techniczne narzędzi produkcji, oraz na podstawie istniejącego ustosunkowania sił społecznych, wzniósł się nadbudowa prawa, kultury, sztuki, religii i t. d. Siły wytwórcze przerastają z czasem ramy istniejących stosunków, powodując przewroty i kryzysy. Proces dziejowy zostaje rządony prawem dialektyki: każde zjawisko społeczne wywołuje w swym rozwoju swe przeciwieństwo, aby wreszcie w syntezie obudzić formę bardziej doskonałą. Sprzeczności wewnętrzne, jakie wywołuje nieuporządkowana chaotyczna produkcja obecnego ustroju doprowadza — zdaniem prelegenta — do zorganizowania systemu produkcji na zasadach socjalistycznych.

Niezwykle ciekawe ujęcie tematów, pozornie nadających się do omawiania li tylko w sferze teoretyków, przysporzyło znakomitemu prelegentowi i popularyzatorowi wiedzy niezmierną wdzięczność licznie zebranych słuchaczy. **Dn.**

Dyrekcja koncertów: ALFRED STRAUCH. Tel. 13-84.

Sala Filharmonji.

DZIŚ

o godz. 8.30 wiecz.

gra

VASA

PRIMODA

Genjalny skrzypek

Szczegóły w programach.

Bilety w kasie Filharmonji.

HENRYK B. KRAUC

MASAZYSTA

(Elegancka restauracja. Wchodził adwokat z żoną, a raczej żona adwokata z mężem. Ona jest jeszcze interesującą kobietą, lat mniej więcej 35, on jest niewysoki, otyły, ma lat około 45. Blond wąsiki zwieszają się z rezygnacją na kąt ust).

On: (szukając trwożliwie oczyma wolnego miejsca): Może usiądziemy tam, obok lustra, skarbie?

Ona: (nie odpowiadając, rozgląda się dokoła).

On: (łagodnie): Więc może tam, obok tego pana z brodą.

Ona: (patrzy na niego pogardliwie).

On: (niepewnie): Może chcesz, skarbie, usiąść obok okna?

Ona: (krótko): Zimno!

On: (niepewnie): Lecz... wczoraj... siedzieliśmy tam...

Ona: (marszcząc brwi): Wczoraj...

On: (wzruszając ramionami): Więc może tam... w drugim rzędzie...

Ona: (nie zwracając uwagi na jego słowa, idzie przez salę i siada przy stoliku obok lustra)

On: (idzie za nią szybko). Przecież od razu zaproponowałem ten stół...

Ona: (przerzywa) Chce mi się leść!

On: (bierze do ręki kartę) Może... wpięć rybka?

Ona: (nie odpowiada i bierze inną kartę)

On: Chętnie jadasz jajko po rosyjsku.

Ona: (do kelnera stojącego z boku): Poproszę o mózdek z jajkiem.

On: (spiesznie) Dla mnie również. (Kelner odchodzi)

On: Czy chcesz coś pić?

Ona: (zamyśla się): Pić... Powiedzmy...

On: (miętko) Może lekkie wino?

Ona: (spoglądając na smukłego młodzieńca z czarnymi włosami): Włoch...?

On: (Może chcesz koniaku...?)

Ona: (z rozlgnięciem patrzy dokoła) Co mówisz?

On: Jesteś dziś w złym humorze, Gdy ja coś...

Ona: (ze złością) Mój Boże! Jesteś za uprzejmy!

On: Przepraszam! (zjawia się kelner z jedzeniem).

Ona: (po pauzie) W niedzielę pojedziemy na Semmering.

On: (cierpliwie) Jak chcesz skarbie! Jedź dalej w milczeniu.

W drzwiach pojawia się elegancka, młoda blondynka w żółtej sukni.

Ogląda się po sali, podchodzi do stolika, stojącego w pobliżu lustra i siada. Ze swego miejsca może wygodnie robić oko do adwokata).

Ona: (widząc wszystko, zaniepokojona): Znasz ją?

On: (zdumiony) Kogo?

Ona: (ponieważ żółta dama patrzy bez przerwy na adwokata) Nie pijesz dziś piwa?

On: (zdumiony) Co mówisz?

Ona: (miętko) Mówię, że nie kazałeś sobie przynieść piwa.

On: (ciepło) Rzeczywiście zauważyłaś to? (Niechcący spotyka się ze wzrokiem żółtej damy i momentalnie odwraca oczy. Do kelnera) Proszę o piwo!

Ona: (szybko) Dużo!

On: (zdumiony).

Ona: (mle) Pozwolę ci dziś wypić duże piwo (Pauza. Patrzy

oboje w kartę. Żółta dama wciąż uśmiecha się do adwokata. Zjawia się kelner)

Ona: (Może chcesz kotlet wieprzowy?)

On: Lekarz przecież...

Ona: (pieszczoliwie) Lecz ty to tak lubisz? Dlaczego nie masz czasem mięt przyjemności.

On: No... jeżeli sądzisz, że to mi nie szkodzi?

Ona: Naturalnie. Jesteś od kilku dni taki bladej. (Gładzi jego rękę, patrząc z ironicznym uśmiechem na damę w żółtej sukni).

On: A co ty będziesz jadła?

Ona: To samo co ty, skarbie!

(Przy tych słowach on podskakuje).

Ona: (po pauzie) Ty...?

On: (zaczyna pojmovać): Ja...?

Ona: Nie wiem co to znaczy... tam siedzi pewna osoba, która bez przerwy na nas patrzy!

On: Ach! (patrzy bez zainteresowania na żółtą damę).

Ona: Zaczynasz ją kokietować?

On: Ja??!

Ona: Naturalnie! Nie jestem przecież ślepa!

On: (protestując) Ależ proszę cię... (Zjawia się kelner i przynosi porawy. Jedzą - Pauza).

Ona: (miętko) Chciałabym wiedzieć, czego ta osoba od ciebie chce!

On: (niewinnie) Czy ona wogóle czegoś chce?

Ona: (łagodnie) Proszę cię, nie graj niewinnego baranka.

On: Przecież ja wcale na nią nie patrzę.

(Pauza).

Ona: Czy nie chciałbyś wypić jeszcze jednego piwa?

On: Nie. Lecz dlaczego ty nie pijesz wina?

Ona: Musimy w tym miesiącu oszczędzać.

On: ???

Ona: (patząc na żółtą damę, pieszczoliwie): Czy chcesz ser, czy filiżankę czarnej kawy?

On: (czując się już bardzo pewnie, wyciąga cygaro z papierosnicy): Może później... (zapala cygaro).

Ona: Wyglądasz dziś, jakbyś był zmęczony!

On: (wzrusza ramionami).

Ona: (pochyla się ku niemu, patrząc demonstracyjnie na żółtą damę): Wogóle, mój skarbie, za dużo pracujesz. Chodź, pojedziemy do domu. Ci ludzie mnie denerwują. Chciałabym być z tobą samą!

On: Ależ... skarbie!

Ona: (uśmiecha się obiecująco).

On: (radośnie) Więc chodźmy do domu. (Podniesionym głosem). Płacić! (Zjawia się kelner. On załatwia rachunek).

Ona: (wstaje, opiera się na jego ramieniu): Myślę, że lepiej jeść w domu, kosztuje to znacznie taniej.

On: (uśmiecha się): Doprawdy??! (Idą ku drzwiom. W drzwiach żona odwraca się i rzuca w stronę żółtej damy, która patrzy na wychodzących, ironicznie, zwycięskie spojrzenie, i przytula się silnie do ramienia męża).

* * *

(Po miesiącu. Mąż stoi przed operą i czeka na tramwaj. Przechodzi młoda dama w żółtej sukni. Mąż zastanawia się przez chwilę, podchodzi do niej i zdejmuję kapelusz. Ona robi obrażoną minę).

On: Pani wybacz, że panią zatrzymuję. Lecz muszę pani bardzo serdecznie podziękować.

Ona: Nie pojmuje...

On: Kilka tygodni temu... czy

pani sobie przypomina... siedzieliśmy w restauracji naprzeciw siebie... moja żona i ja... i pan!

Ona: (przygląda mu się). Ach tak... przypominam sobie...

On: (z radością): Bardzo się cieszył! Pani była wówczas tak uprzejma, że zwróciła pani na mnie uwagę... Moja żona stała się zazdrosna...

Ona: (śmieje się): Rozumiem...

On: Przedtem często ja i moja żona byliśmy innego zdania. Lecz od tego dnia wszystko się zmieniło. Moja żona z oczu mi czyta każde życzenie.

Ona: (śmieje się coraz serdeczniej): Nie! To niezwykła historia!

On: I wszystko to mam pani do zawdzięczenia. Najserdeczniej dziękuję!

Ona: (śmiejąc się): Proszę, proszę!

On: (po pauzie): Czy mogę... czy pani pozwoli zapytać się...

Ona: (ze śmiechem): Chce pan wiedzieć, dlaczego wówczas tak uporczywie patrzyła na pana nieprawdą?

On: (oddychając): Tak, naturalnie!

Ona: (żywo): Pan jest bardzo podobny do pewnego masażysty, który przed rokiem masował mnie przez cztery tygodnie. Od razu przestał przychodzić, a ja nie znałam jego adresu (z zapamiętaniem).

To był najlepszy masażysta na świecie! (Ze smutkiem). Wówczas w restauracji, widząc pana, byłam pewna, że to on. (Prawie ze łzami w oczach). Lecz, niestety, zauważyłam, że się myli!

Tłom. Dw.

Z gabinetu ministerjalnego powędrował b dyrektor departamentu do celi na „Pawiaku“

Z Warszawy donoszą: Wczoraj aresztowany został na wniosek nadzwyczajnej komisji do walki z nadużyciami b. dyrektor depart. w ministerstwie skarbu oraz naczelny dyrektor znajdującego się obecnie w stanie likwidacji banku budowlanego, dr. Lubosław Wyszatycki.

Dr. Wyszatycki sprowadzony został wczoraj rano przez policję z mieszkania prywatnego do pałacu prezydium rady ministrów, gdzie urzęduje nadzwyczajna komisja do walki z nadużyciami. Tutaj przez szereg godzin prześluchiwał go z ramienia komisji sędzia śledczy p. Godecki. W godzinach popołudniowych sędzia Godecki na podstawie zebranego materiału śledczego wydał nakaz aresztowania dr. Wyszatyckiego. Decyzja ta wywarła duże wrażenie na oskarżonym.

Dr. Wyszatycki został przewieziony pod straż policji z pałacu prezydium rady ministrów do więzienia śledczego przy ul. Dzielnej, na t. zw. Pawiak i tutaj osadzony w oddzielnej celi.

Dr. Wyszatycki oskarżony jest o szereg nadużyć w związku ze swą działalnością w banku budowlanym.

Aresztowanie byłego wysokiego dygnitarza państwowego sta-

ło się wczoraj wieczorem sensacją dnia. O powodach tego aresztowania, o nadużyciach i zarzutach postawionych dr. Wyszatyckiemu, krążyły najrozmaitsze wersje, snuto się najrozmaitszych domysłów.

Dr. Wyszatycki pracował w ministerstwie skarbu od roku 1919. Gdy ministrem skarbu został p. Jerzy Michalski, mianował on dr. Wyszatyckiego dyrektorem departamentu prezydjalnego ministerstwa skarbu.

O urzędowaniu dyr. Wyszatyckiego już wówczas opowiadało sobie na ucho różne historie. Zwracał między innymi uwagę fakt, że dr. Wyszatycki nader skwapliwie wchodził jako delegat ministerstwa skarbu do różnych spółek i towarzystw prywatnych; był to szereg wielkich, wysoko płatnych synekur. W tym czasie powstał bank budowlany, którego jednym z założycieli był dr. Wyszatycki. Część akcji tego banku znalazła się wówczas w rękach rządu, zaś do władz banku wszedł w charakterze delegata ministerstwa skarbu ten sam dr. Wyszatycki.

Zadaniem banku budowlanego było budowanie mieszkań dla ur-

zędników oraz wogóle rozwój ruchu budowlanego.

Kiedy ministrem skarbu został p. Władysław Grabski, dr. Wyszatycki został zwolniony z zajmowanego stanowiska dyrektora departamentu prezydjalnego ministerstwa skarbu. Jednocześnie rząd postanowił się pozbyć posiadanej w banku budowlanym, co spowodowało likwidację banku i przekazanie jego agendy Polskiemu Bankowi Komunalnemu w Warszawie.

W tym samym czasie wytoczone zostało z polecenia ówczesnego ministra skarbu p. Władysława Grabskiego dochodzenie dyscyplinarne przeciw dr. Wyszatyckiemu w związku z budową hotelu „Helvetia“ w Warszawie. Okazało się bowiem, że za czasów urzędowania ministra Michalskiego dyrektor Wyszatycki wyrobił na komitecie ekonomicznym rady ministrów zezwolenie na wywóz większej partii jaj zagranicę, wzamian za co jeden z banków szwajcarskich udzielił pożyczki na budowę hotelu „Helvetia“ w Warszawie przy ul. Kopernika. Po tej transakcji okazało się, że głównymi akcjonariuszami hotelu „Helvetia“ zostali kierownicy banku budowlanego, zaś jeden z większych portfieli akcji, bodaj że największy, znalazł się w ręku dr. Wyszatyckiego.

Dało to wszystko razem wówczas podstawę do wytoczenia do chodzenia dyscyplinarnego przeciw niemu. Sprawa była kilkakrotnie odraczana. Wynajdowano różne trudności, dość, że — zdaje się — utonęła w mrokach nie pamięci.

Czy i w jakim stopniu aresztowanie dr. Wyszatyckiego łączy się z tą sprawą — narazie niewiadomo.

Aresztowanie to wywołało na mieście tem większe wrażenie, że dr. Wyszatycki uchodził za człowieka zaufania dr. Jerzego Michalskiego, byłego ministra skarbu, czołowego działacza obozu „narodowego“.

Straszliwy orkan w Anglii

LONDYN, 25. I. Środkowe i południowe części Anglii były nawiedzone przez gwałtowny orkan, który, mimo iż trwał tylko 10 minut, wyrządził poważne szkody.

Spadające tynki i rozmaite przedmioty zabiły dwie osoby, szereg osób odniósł rany. Miejscami orkan osiągał szybkość 76 mil na godzinę.

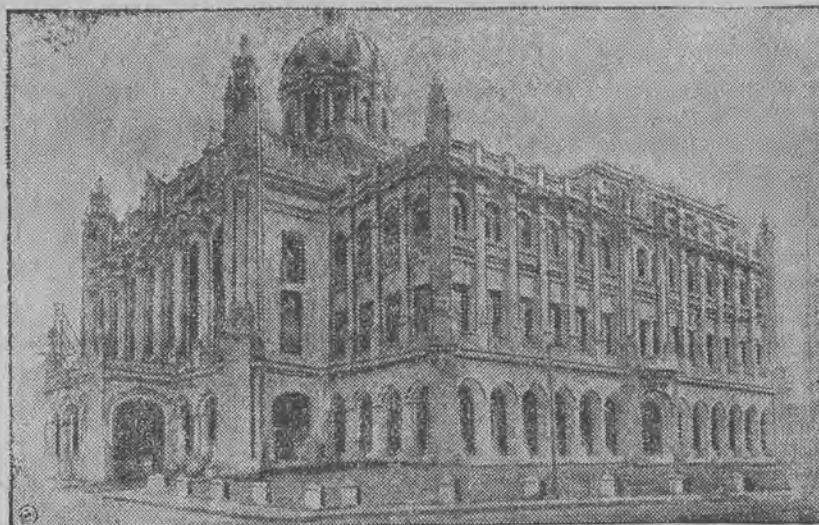
W kanale manchesterskim zatonały dwie barki. W Walji zanotowano potężny wstrząs ziemi, który spowodował na pewien czas przerwanie komunikacji kolejowej.

Tamiza wystąpiła w wielu miejscach z brzegów.

Honorowe obywatelstwo Krzemieńca otrzymał starosta Robakiewicz.

Z powodu przeniesienia długoletniego starosty krzemienieckiego p. Zygmunta Robakiewicza, do Grodna, rada miejska m. Krzemieńca na posiedzeniu uroczystym nadała p. Robakiewiczowi obywatelstwo honorowe m. Krzemieńca w uznaniu jego wybitnych zasług dla rozwoju miejskiej gospodarki samorządowej w latach od 1922 do 1927 roku.

Kongres panamerykański



obraduje w pałacu prezydenta Kuby w Hawanie.

Wstępne rokowania z Sowietami

przeprowadzi w ciągu tygodnia delegacja polska

Wczoraj o godz. 9 m. 55 rano wyjechali z dworca Głównego do Moskwy dyr. M. Sokołowski i nac. T. Hołówko.

Przy odjeździe delegatów obecni byli: z ramienia M. S. Z. przedstawiciele wydziału wschodniego: pp. Przesmycki, dr. Jankowski, Sidorowicz, Hnykiewicz, Raczyński i szef sekretariatu ministra radca Szumlakowski.

W imieniu poselstwa sowieckiego zjawili się: p. Arkadjew, pierwszy sekretarz poselstwa i p. Kociubiński, attache poselstwa.

Obecny był również dyrektor izby handlowej polsko-rosyjskiej p. Trzeciakowski.

Pobyty delegatów rządu polskiego w stolicy sowietów obliczony jest na tydzień.

Przedmiotem rokowań będzie sprawa t. zw. małego czyli prowizorycznego traktatu handlowego polsko-rosyjskiego, który był

by wstępem do normalnego traktatu.

Inicjatywa rozpoczęcia rokowań handlowych jest w dużym stopniu zasługą posła sowieckiego w Warszawie p. Bogomołowa, który po objęciu stanowiska w Polsce postawił sobie za zadanie usunąć wszystkie przeszkody, stojące na drodze normalnych stosunków polsko-sowieckich.

Po zrealizowaniu zwrotu zażytków polskich i wymiany jeńców obecnie pos. Bogomołow pracuje z dużą energią nad doprowadzeniem do podpisania protowizjum handlowego.

Jeżeli delegaci nasi spotkają się w Moskwie z dobrą wolą ze strony najwyższych czynników sowieckich, to prowizoryczny traktat handlowy stanie się faktem już w najbliższym czasie.

Przymierze Francji z Sowietami

Pierwsze kroki poczynić ma ambasador rosyjski w Paryżu

BERLIN, 25 stycznia. (PAT.) „Berliner Zeitung am Mittag“ przynosi sensacyjną wiadomość o planach rządu sowieckiego w stosunku do Francji i Ameryki. W dniach najbliższych, jak donosi pismo, przybywa do Berlina z Moskwy ambasador niemiecki w Moskwie hr. Brockdorf Rantzau.

Przyjazd jego ma pozostawać w związku z naradami rządu sowieckiego w sprawie polityki zagranicznej. Ambasador niemiecki

w Moskwie miał ostatnio przeprowadzić z członkami rządu sowieckiego wyczerpujące narady na temat aktualnych zagadnień politycznych. Rząd sowiecki ma według informacji pisma, trwać w dalszym ciągu na stanowisku zbliżenia pomiędzy Rosją, Niemcami i Ameryką i zamierza za pośrednictwem ambasadora swego w Paryżu sondować opinie Francji w sprawie przymierza pomiędzy Francją a sowietami.

Wielkie skarby carów

oceniono na dwadzieścia pięć milionów dolarów

RYGA, 25 stycznia. (ATE). Donoszą z Moskwy, że eksperci zagraniczni, zaproszeni przez rząd sowiecki w celu oszacowania klejnotów, należących do rodziny carskiej, a jeszcze nie sprzedanych przez bolszewików, ukończyli swą pracę.

Badania ich ustaliły, że jest to najcenniejszy zbiór drogich kamieni, jaki ktokolwiek posiada na świecie. Kolekcja ta składa się z brylantów o ogólnej wadze 25,000 karatów. Inne kamienie razem dają 14,000 karatów. Z czasów Piotra Wielkiego sowiety posiadają 52 kamienie. z czasów

Katarzyny II — 110 kamieni, z czasów Aleksandra I — 62, a z czasów Mikołaja II — 14. Wśród brylantów znajduje się słynny Orłow, który waży 185 karatów. Ogólna wartość kolekcji sowieckiej wynosi 25 milionów dolarów.

Rząd sowiecki niejednokrotnie badał grunt w rozmaitych krajach, celem sprzedania chociażby części tych klejnotów, ale trudno ści, jakie napotymano przy sprzedaży pierwszych kilku brylantów carskich dowiodły, że sprzedaż całej kolekcji jest narazie nie możliwa do przeprowadzenia.

Bucharin grozi

zapowiada walkę z państwami kapitalistycznymi

MOSKWA, 25 stycznia. (AW). Tymczasowy przewodniczący I. K. K. I. Bucharin wygłosił o kazji czwartej rocznicy śmierci Lenina przemówienie, w którym podkreślił m. in., iż państwa kapitalistyczne ujawniają w dalszym ciągu niemiłą

ku sowieckiego. Mimo chwilowego uspokojenia, walka z państwami kapitalistycznymi zostanie wznowiona. Jest rzeczą charakterystyczną, iż opozycjoniści urzędu li własne zebranie ku uczczeniu Lenina

Proces morderców kuratora Sobińskiego

Odczytanie aktu oskarżenia potrwa 3 dni

LWOW 25 PAT. W dniu dzisiejszym rozpoczął się przed trybunałem sądu przysięgłego proces o zabójstwo kuratora okręgu szkolnego lwowskiego ś. p. St. Sobińskiego. Na ławie oskarżonych zasiadło 17 osób, wśród których 5 kobiet. Oskarżenia są narodowości ukraińskiej, pochodzą przeważnie z inteligencji, w lwiej części studenci.

Oskarżeni zasiedli w trzech ławach. Ubrani są przeważnie skromnie. Oskarżone odziane są w czarne sukienki zapięte pod szyję.

Oddziały policji strzegą gmachu sądu. Wstęp na salę rozpraw tylko za biletemi.

O godz. 9 rano zjawił się trybunał z sędzią Angielskim jako przewodniczącym i prokuratorem dr. Laniewskim na czele. Po wylosowaniu ławy przysięgłych oraz załatwieniu szeregu formalności przystąpiono do odczytywania aktu oskarżenia, zawierającego 140 stron druku. Akt oskarżenia zarzuca Atamancukowi i Werbickiemu zbrodnię skrytobójczego mordu, popełnioną na osobie kuratora Sobińskiego we Lwowie 19 października 1926 r. Obaj oni jak i inni współtowarzysze ich oskarżenia są o zbrodnię zdrady głównej, już to o szpiegostwa. Kilku oskarżonych pozostaje pod zarzutem innych

zbrodni, gwałtu publicznego, oszustwa, fałszywych zeznań przed sądem i oszczerstwa.

Akt oskarżenia analizuje zbrodniczą działalność antypaństwową ukraińskiej organizacji wojskowej, która dokonała szeregu zamachów, aktów sabotażu, uprawiała akcję szpiegowską itd. Do organizacji tej należeli oskarżeni.

Akt oskarżenia opisuje następnie przebieg mordu, dokonanego na osobie ś. p. kuratora Sobińskiego go. Sprawcy usiłowali zbiec do Czechosłowacji, ale zmylili drogę i wpadli w góry w ręce posterunku polskiego. Atamanczuk i Werbicki zostali rozpoznani ponad wszelką wątpliwość przez szofera Hassmana, jako ci osobnicy, którzy jechali jego samochodem w krytycznym czasie na miejsce zbrodni. Obaj wypierali się winy i wykazywali swe alibi, które potwierdzone nie zostało. Proces szesniodniowy w Krakowie Dębczynskiej i 36 jej towarzyszy o szpiegostwo dostarczył szereg dowodów winy oskarżonych o zamordowanie kuratora Sobińskiego. Do sprawy powołano około 50 świadków. Rozprawa potrwa 4 tygodnie.

Akt oskarżenia czytany będzie w języku polskim, potem w ruskim co potrwa przez dwa dni.

Sprawa ks. prałata Skalskiego

rozpatrywana jest przez sowiecki sąd wojskowy

MOSKWA, 25 (Pat) — We wtorek, dnia 24 bm. późnym wieczorem przed wojskowym kolegium najwyższego sądu Związku Sowietów rozpoczęła się sprawa księdza prałata Skalskiego, który został połączony do odpowiedzialności art. 54 kodeksu karnego sowietów. Przewodniczy rozprawie Ulrich. Obrady toczą się przy drzwiach zamkniętych. Oskarża starszy pomocnik prokuratora najwyższego sądu Związku Sowietów, Katanian. Broni księdza prałata członek moskiewskiego kolegium obrońców Karjakin.

Proces poprzedzony został w prasie sowieckiej zacieklą kampanią przeciwko duchowieństwu polskiemu w Związku Sowietów. M. in. 19 stycznia rd. ukazał się w „Izwestjach“ artykuł pt. „Polski szpieg ks. Skalski“, w którym niejaki Morozow charakteryzuje działalność antysowiecką całego duchowieństwa katolickiego w Związku

ku Sowietów, powracając myślą do procesów mińskiego i leningradzkiego księży katolickich z arcybiskupem Cieplakiem na czele. Księdzu Skalskiemu autor artykułu zarzuca agitację przeciwko władzy sowieckiej, organizowanie jawnej propagandy pro-polskiej oraz okazywanie materialnej pomocy rodakom, których władze sowieckie uważały za przedstawicieli polskiego wywiadu.

MOSKWA, 25 (Pat) — „Tass“ donosi: W czasie wstępnego przesłuchania ks. Skalskiego ten ostatni zaznaczył, że jest obywatelem Związku Sowietów i że swoją urzędową działalność wykonywał stale na Ukrainie. Na wniosek prokuratora Kataniana sąd postanowił dołączyć do akt szereg dokumentów, m. in. listy ks. Fedukowicza do papieża oraz listy s. p. ks. arcybiskupa Cieplaka pisane z Rzymu do Kataniana

KLISZE DO REKLAM GAZETOWYCH CENNIKÓW PROSPEKTÓW złączki fotograficzne do celów reprodukcyjnych RYSUNKI, projekty reklamowe wykonawca R. BORKENHAGEN ŁÓDŹ, Piotrkowska 100, Tel. 11-72

Munduru strzelca polskiego

nie szańbi nigdy gwałtu swobód obywatelskich

Wobec opublikowania w dwóch dziennikach endeckich — „Gazeta Warszawska Poranna” i „Słowo Polskie” we Lwowie — informacji jakoby strzelcy zdzierali plakaty przedwyborcze PPS. I poturbowali jednego z członków tej partji, w organie oficjalnym związku strzeleckiego „Strzelec” ukazał się artykuł p. t. „Ostrzegamy”, w którym komendant główny związku strzeleckiego p. Kierzkowski sprowadza postawione przez prasę endecką zarzuty do właściwego mianownika i wyjaśnia zasadnicze stanowisko związku strzeleckiego w tej materji.

W artykule tym czytamy:

„Ponieważ dobrze i „miarodajnie” orientujemy się jakimi drogami notatki te zawędrowały do gościnnych szpałt dzienników endeckiej reakcji, ponieważ wiadomą rzeczą jest ponadto, że na karb „mundurów strzeleckich” zapisywane będą skwapliwie wszelkie prowokacje, dla zohydzenia imienia strzeleckiego, chcemy ostrzec już dziś ogół społeczeństwa przed tem: prowokacyjnymi metodami i proszę w imię zdrowia publicznego o radykalne tepienie podłości, jakie wkradać się poczynają w gorące przedwyborcze.”

O zasadniczym stanowisku naszym wyraźnie mówi rozkaz komendy głównej, wystosowany w dniu 26 grudnia 1927 r. do wszystkich podległych jednostek. Punkt 3-ci tego rozkazu, zawiera co następuje.

„Polecam pouczyć ogół szary strzeleckich, że w ich rękach leży zachowanie się oddziałów naszych w czasie nadchodzących wyborów do sejmu. W gorące kampanji wyborczej, przy podniecaniu umysłów — należy mocno przestrzegać, aby strzelcy nie podlegali zgubnym wpływom, wypaczającym naszą linię wychowawczą.

Walka o zasady, o hasła, która jest zwykłym objawem ścierania się różnicy zdań, nie może się przeistoczyć w walkę na palki, lub no-

Co przyniosą tegoroczne wybory?

Polityka międzynarodowa znalazła się dzisiaj poniekąd w okresie zacisza i oczekiwania. Ważnym czynnikiem tego stanu jest zależność od wyborów, które w niedalekim czasie mają się odbyć w głównych państwach europejskich a także i za oceanem.

W bieżącym roku odbędą się wybory we Francji, w Polsce i w Niemczech. W Anglii przypadają one na rok przyszły, lecz według ostatnich wiadomości rząd zamierza przyspieszyć rozwiązanie izby gmin i urządzić wybory jeszcze przed upływem tego roku.

We Francji ewentualny rezultat wyborów nie zapowiada się w ogólnym kursie rządowym większych zmian. Mogłyby one dojść do skutku, gdyby zwycięstwo odniosła prawica, lecz na to wcale się nie zanosi. Mniejsze lub większe przesunięcie na lewo nie sprowadzi zwłaszcza w polityce zagranicznej znaczącej zmiany, gdyż przecież i obec-

ny gabinet ma firmę lewicy i posiada w swym gronie niemało jej reprezentantów. Zresztą, jak poucza doświadczenie lat ostatnich, we Francji różnice partyjne w zakresie polityki zagranicznej są o wiele mniejsze niż się zrazu wydaje, a te zwroty, jakie miały miejsce po ostatnich wyborach i po upadku Poincarégo w większej mierze zależały od okoliczności zewnętrznych, niż od zmian rządowych w samej Francji. Dopóki polityka Poincarégo w kwestji okupacji Rury zdawała się celową i korzystną, nie spotykała się z widoczną dezaprobatą ze strony radykałów gdy zaś okazała się chybioną, odstąpił od niej mniej lub więcej jawnie sam Poincaré. I dzisiaj ewentualna zmiana w kursie zewnętrznym może wypłynąć raczej z tego, co zajdzie po za granicami Francji niż z jej wewnętrznych przekształceń i kombinacji rządowych.

Natomiast o wiele większe zmiany zapowiadają się po ewentualnym upadku konserwa-

tywnego gabinetu w Anglii. Poza krótkim okresem rządów MacDonalda konserwatyści nie wypuszczali władzy ze swej ręki i zwłaszcza w ciągu ostatniej kadencji uzbili przeciw sobie silną opozycję — nie tylko na terenie wewnętrznym, lecz i zagranicznym.

Niepodobna dzisiaj mówić konkretnie o polityce przyszłego lewicowego gabinetu, gdyż dotychczas niema jeszcze tej podstawy partyjnej, na której mógłby się on oprzeć. Dawny podział członków izby gmin na konserwatystów i liberalów jest już dzisiaj anachronizmem. Po swym rozłamie podczas wojny stronnictwo liberalne nie odzyskało swej konsolidacji tudzież liczebności zapewne też nigdy już nie będzie mogło o własnych siłach podźwignąć ciężaru rządów.

Obecnie wszakże jest już trzecie stronnictwo, silniejsze od liberalów. Jest nim Partja Pracy, która w osobie swego byłego lidera MacDonalda już miała swój debiut rządowy. Wtedy atoli nie posiadała ona własnej większości ani nawet uznanych sprzymierzeńców. Rządziła „na próbę” za zgodą konserwatystów i liberalów; upadła też, gdy pierwi rozpoczęli przeciw niej ofensywę, a drudzy odmówili jej poparcia.

Powtórna próba w tym samym rodzaju zdaje się już wyłączona, a z drugiej strony trudno przypuszczać, iżby Partja Pracy mogła zdobyć własną większość.

Zapewne też do czasu przyszłych wyborów dojdzie do stworzenia takiej kombinacji partyjnej, która zarówno walce wyborczej jak i taktyce parlamentarnej zdoła przywrócić tradycyjną anglosaską formę współzawodnictwa dwóch i tylko dwóch sił. Nad tem lamia już sobie dzisiaj głowy przywódcy stronnictw angielskich i taki będzie wynik ich usiłowań niepodobna jeszcze przesądzać.

Jeżeli wszakże to pozostaje zagadką, więcej pozytywnego da się powiedzieć o postawie dzisiejszej opozycji w kwestjach polityki i zagranicznej. Zarówno Partja Pracy jak i stronnictwo liberalne nie aprobują polityki Chamberlain'a w stosunku do Rosji sowieckiej i Niemiec. Jak daleko chciałyby przesunąć względem nich przyszły kurs rządowy, to zależy oczywiście od warunków możliwości, ale kierunek ogólny nie nastęca pod tym względem żadnej wątpliwości.

Powiedzmy otwarcie, że ten kurs nie zapowiada się dla nas pomyślnie i może nam o raz Francji zgotować niemałe trudności. Tak czy owak powinniśmy mieć oczy otwarte na rzeczywistość i nie poddawać się przyjemnym złudzeniom. Łatwiej jest zazwyczaj walczyć z przeciwnościami, gdy się je dość wcześnie dostrzegło i zrozumiało.

J. Mazurski.

że. Złym posilem na przyszłość byłoby użycie strzelców przez kogokolwiek w takiej palkarskiej robocie. Komendantom okręgów specjalnie te rzeczy stawiam przed oczyma! przestrzegam że każde nie dbalstwo, brak odpowiednich zarządzeń, tak samo, jak brak energii w tepieniu ujemnych objawów akcji przedwyborczej — z całą surowością karać będę.”

Złościwości, usiłowania zepchnięcia nas do roli „palkarzy”, do traktowania na równym poziomie z redaktorami in-

synnacji, prowokacje „mundurowe” — spotkają się w szeregach strzeleckich z natchmiastową i zdecydowaną odprawą.

Strze'cy są nie tylko karnym i zdyscyplinowanym materialem, ale nade wszystko świadomymi swych obowiązków i praw obywatelskich.

Do gwałcenia swobód obywatelskich nie dadzą się użyć przez nikogo.

Tym bardziej nie mogą być użyci przeciw ruchowi robotniczemu, któremu niepodległa Polska tak wiele zawdzięcza.”

Teatr lit.-art.

GONG



w lokalu
Kino-teatru

„Luna”

pod kierownictwem
Walerego Jastrzębca.

Dziś i codziennie!

Dziś i codziennie!

Gościnne występy znakomitej pieśniarki,
artystki teatrów paryskich

LARISY ALEXJA

Program Nr. 10 p. t.

„Jubileusz Gongu”

Wielka fanfara w 12 częściach pióra dr. Pietraszka, Starskiego, Toma, Roma, Nela i Jastrzębca.
Muzyka Sygietyńskiego, A. Golda, Kagana, Lidauera i innych.

UDZIAŁ BIORĄ: Larisa Alexja, Władysława Jaśkówna, Serafina Talarico, Hanka Runowiecka, B. Kamiński, S. Laskowski, A. Nowosielski, S. Sietński, Cz. Skonieczny, oraz balet w składzie: M. Bargielskiej, J. Borowskiej, Z. Durnowskiej, J. Kozłowskiej, L. Liszewskiej i K. Pałczyńskiej, z primabaleriną Ireną Soboltówną i baletmistrzem E. Wojnarem na czele.

- | | | | |
|------------------------|---------------------|-------------------|---------------------------|
| 1) Gdzie moja mamusia! | 4) Larisa Alexja. | 7) Błądny książę. | 10) Kobieta, wino, śpiew. |
| 2) Luis Röderer. | 5) W parku. | 8) Cykliści. | 11) Idylla strażacka. |
| 3) 10.0% mężczyzna. | 6) Jubileusz Gongu. | 9) Łódzkie typki. | 12) Daj mi swe serce. |

Zapowiada Boleo Kamiński. — Reżyserowali: Walery Jastrzębiec i Czesław Skonieczny. — Kierownik muzyczny: Tadeusz Sygietyński. Kierownik literacki: Jerzy Nel. — Karykatury i projekty rysunków: art. mal. J. Dobrzyńskiego. — Baletmistrz: Eugenjusz Wojnar. Dekoracje: S. Frasiaka. — Koncertmistrz: W. Lidauer.

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7.45 i 10 wiecz., w święta i niedziele 3: o godz. 5.45, 7.45 i 10 wiecz.

SUUM CUIQUE

Gratulacje noworoczne.

Zycie obfituje w tak groteskowe sytuacje, że gdyby nie ich bezpośredniość trzeboby nierzadko odnosić się do nich z dużą dozą sceptycyzmu i nieufności — ewentualnie traktować je jako „naciągnięte”, dobrze przez wytrawnego librecistę skomponowane sceny operetki czy farsy. Tem jednak różnią się te sytuacje życiowe od scenicznych, że noszą zawsze na sobie szaty prawdy psychologicznej.

Przed sądem pokoju I okręgu stanął w dniu wczorajszym właściciel domu pan H. G., jako oskarżyciel, a jako orkarżony lokator tegoż domu, pan T. W.

Między stronami, które na rozprawie sądowej spoglądają na siebie wręcz wrogo, panowały zawsze jaknajlepsze stosunki, co w dzisiejszych czasach pogmatwania zagadnień mieszkaniowych jest rzeczą bezwzględnie godną pochwały.

Podczas niedawno minionej nocy sylwestrowej lokator pan W., bawiąc u krewniaków w innym krańcu miasta nie szczędził sobie nektaru, którego właściwością jest budzenie w umyśle idei śmiałych, szlachetnych i wzniosłych, a w ciele sprężystości, animuszu i odwagi.

Wracając rankiem do domu — zaczął się co sił dobijać do drzwi mieszkanca właściciela domu, a nie mogąc ich otworzyć wyrwał je wreszcie, a pana G. zelżył w brzydki sposób.

— No i jakżeż to można? tak się zapijać a potem burdy wyrabiać? Czy panu nie wstyd?

— Wysoki sędzie. Co było, to już się stało i nie odstanie, ale też daję słowo, że się więcej nie powtóży. Ta coś — licho wie skąd się to do mnie wzięło. Przecież jaby p. G. nigdy nic podobnego nie zrobił. Ja go bardzo lubię. I wtedy właśnie, jakem wrócił do domu, tom przypomniał sobie, że to przecie Nowy Rok — no to chciałem panu G., jako, że niby jest właścicielem domu, po sąsiedzku powinszować i życzyć wszystkiego dobrego...

A że drzwi były zamknięte — więc myślałem, że mnie nie chce wpuścić. A pijanemu człowiekowi do złości skoro...

Panowie na wniosek sądu życiawie uściśnili sobie dłonie, poczem pan W. ofiarował 40 zł. na Czerwony Krzyż.

Zet.

Loterja fantowa

na szkołę rzemiosł

Za zezwoleniem dyrekcji loterii państwowych odbyło się ciągnięcie loterii fantowej na rzecz szkoły rzemiosł dla dziewcząt, Szkolna 24, dnia 20 stycznia rb. w sali Malinowej Grand-Hotelu, podczas którego wygrane padły na następujące numery:

1) 1455, 2) 19 3) 708 4) 110 5) 1050 6) 1141 7) 829 8) 1158 9) 63 10) 386 11) 520 12) 1053 13) 1256 14) 1099 15) 145.

Straszny wypadek

w fabryce Gampe i Albrecht

W maszynowni fabryki „Gampe i Albrecht” przy odkręcaniu śruby u koła nastąpił nagle wybuch pary.

Stojący obok robotnik August Saborowski (Rzgowska 41) uległ tak silnemu poparzeniu, iż zmarł w strasznych męczarniach.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

M. Epstein (Piotrkowska 225) M. Bartoszewski (Piotrkowska 95) M. Rosenblum (Cegielniana 12) Sukcesorowie Gorfeina (Wschodnia 54) J. Koprowski (Nowomiejska 15).

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy

B. P.

Joel Weinberg

Kupiec m. Łodzi

przeżywszy lat 65.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się dziś, we czwartek, dnia 26 stycznia r. b. o godz. 2 po poł. z domu żałoby przy ul. Traugutta (Krótka) 5, o czym zawiadamiają w nieutulonym żalu

Żona, syn, synowa, wnuczka i Rodzina.

Roboty ziemne na ulicach Łodzi odbywać się będą według określonego zgóry planu

Corocznie w okresie sezonowych robót ziemnych, ulice Łodzi są rozkopywane i przekopywane celem wykonania pewnych prac, związanych z działalnością przedsiębiorstw użyteczności publicznej (elektrownia, gazownia, tramwaje, telefony), z brukowaniem ulic i t. p. Brak uzgodnienia w planach tych robót pomiędzy poszczególnymi instytucjami oraz przypadkowość w ich wykonywaniu wywołują fatalne dla miasta i mieszkańców skutki: zaniedbany wygląd ulic, niewygodę obywateli na skutek zamknięcia przejścia lub przejazdu, straty magistratu, wpływające ze zrzeczenia się gwarancji przedsiębiorców za roboty brukarskie — i wiele innych bolączek, na które z najrozmaitszych stron zwracano już po wielokroć uwagę.

Celem naprawy tych opłakanych stosunków, odbijających się w sposób wysoce ujemny na najżywniejszych interesach miasta — magistrat postanowił podjąć akcje, zmierzającą w kierunku uzgodnienia i ujednoczenia planu robót ziemnych na sezon najbliższy oraz na okresy przyszłe.

W szczególności chodziłoby o: 1) sporządzenie wykazu robót, które mają być wykonane w sezonie 1928 r. na ulicach Łodzi przez wszystkie zainteresowane przedsiębiorstwa i instytucje; 2) uzgodnienie terminów wspomnianych robót; 3) wydanie zakazu wykonywania robót poza uzgodnionymi terminami oraz 4) powierzenie wydziałowi budownictwa dopilnowania całej sprawy z ramienia magistratu.

Celem omówienia tych właśnie kwestji odbyła się wczoraj w ma-

gistracie, pod przewodnictwem wice-prezydenta St. Rapalskiego konferencja, w której wzięli udział: pp. komisarz rządu na m. Łódź. Strzemiński, komendant policji Elssesser-Niedzielski; ławnik wydziału budownictwa R. Izdebski; przedstawiciele dyrekcji kolei elektr. Łódzkiej — dyr. Ring i inż. Domański PAST-y — inż. Rogowski, Łódzkiego T-wa elektrycznego — inż. Malinowski, gazowni miejskiej — p. Wł. Sikorski, wydziału kanalizacji i wodociągów — inż. Stukowski.

Konferencję zagał wiceprezydent Rapalski, poczem potoczyła się ożywiona dyskusja nad poruszonymi w zagajeniu tematami. W dyskusji wzięli udział wszyscy obecni, podkreślając zgodnie doniosłość omawianych zagadnień i wyrażając — w imieniu reprezentowanych instytucji — całkowitą gotowość przyczynienia się do usunięcia istniejących w dziedzinie robót ziemnych anomalji.

W dyskusji wskazano m. in. na konieczność wciągnięcia do akcji uzgadniającej również: dyrekcji telegrafiów, telefonów zamiejskich, kolejek dojazdowych oraz oddziału plantacji miejskich który dwukrotnie w ciągu roku przeprowadza roboty ziemne przy zadrzewianiu ulic miasta. Przedstawiciele władz miejskich podkreślili, iż požądane byłoby opracowanie uzgodnionego planu robót nie tylko na dalszą metę, — zaś reprezentanci instytucji użyteczności publicznej wskazali na konieczność dokonania pewnych robót nie objętych ogólnym planem, a spowodowanych działaniem siły wyższej, w trybie niespodziewanym.

Komisarz rządu zaznaczył, że w razie osiągnięcia porozumienia

Groźba strejku majstrów w przemyśle włókienniczym

W swoim czasie majstrowie fabryczni prowadzili dłuższą walkę z przemysłowcami o zapewnienie im prawa 3-miesięcznego wymówienia, urlopów itp., jako pracownikom umysłowym.

W większości sprawach sądowych majstrowie wygrywali, gdyż sądy stawały na stanowisku, że majstrowie są pracownikami umysłowymi.

Obecnie, gdy weszła w życie ustawa o zabezpieczeniu emery-

talnem pracowników umysłowych, przemysłowcy znów podjęły akcję celem wyeliminowania z podziału ustawy majstrów, jako pracowników fizycznych i opierają się na orzeczeniu jednego z inspektorów pracy warszawskich, który tylko „nadmajstrów” uznał za pracowników umysłowych.

W związku z powyższem, kierownik Łódzkiego związku majstrów fabrycznych udał się do Warszawy, gdzie na audjencji w ministerstwie pracy przedstawił całokształt zatargu, prosząc o interwencję, celem uniknięcia przykrych konsekwencji walki z przemysłowcami.

W złożonym memorjałe majstrowie wskazują, że praca majstra nie polega na wysiłku mięśni i efekcie tego wysiłku, zaś dekret o ubezpieczeniu pracowników umysłowych wyraźnie zaznacza, że za pracowników umysłowych uważa się osoby, spełniające czynności nadzorcze, majstrów itp.

Na niedzielę majstrowie zwołują nadzwyczajne walne zebranie swych członków i sprawa powyższa będzie przedmiotem narad, przyczem majstrowie gotowi są wyszycy w ilości 10 tysięcy osób poprzeć swe stanowisko strajkiem we wszystkich fabrykach przemysłu włókienniczego.

Echa sprawy Ciszka

Jak się dowiadujemy sąd apelacyjny nie uwzględnił skargi incydentalnej obrońcy Ciszka adw. Etttingera, w której prosił o zmianę dotychczasowego środka zapobiegawczego aresztu, na kaucję lub dozór policji. Jako motyw sąd apelacyjny podaje wysokość grożącej mu kary (bezterminowe ciężkie więzienie.)

Zgodnie z decyzją sądu okręgowego zabójca Heleny Ciszek Starczewski przebywa w Tworkach celem ustalenia jego poczynności. Sprawa ta wejdzie na wokandę w początkach marca. Gar

Zamachy samobójcze

Na ulicy Piotrkowskiej rzuciła się pod tramwaj w celu samobójczym Józefa Tentela, zam. przy ul. Drewnowskiej 34.

Dzięki temu, że motorniczy wóz zahamował, denatka wyszła bez szwanku.

Stefan Skurzewski, w celu samobójczym napił się kwasu solnego. Zazwyczaj lekarza pogotowia odwiózł go do szpitala.

W celu samobójczym napił się jodiny zamieszkały przy ul. Skła dowej 17 Stefan Matecki.

W stanie osłabionym odwiózł go lekarz pogotowia do szpitala.

Z harcersstwa

Naczelne władze związku harcerskiego polskiego zamianowały p. Jeremiego Sliwińskiego komendantem chorągwi łódzkiej.

P. Sliwiński, obowiązki komendanta chorągwi pełnił już od grudnia r. ub.

Do czasu objęcia komendy chorągwi przez p. Sliwińskiego pracą kierował p. A. Olbromski, który przeszedł do zarządu oddziału na stanowisko wiceprzewodniczącego tegoż.

Odczyt u techników

W piątek dn. 27 stycznia rb. o godz. 8-ej wieczorem w lokalu stowarzyszenia techników, Piotrkowska 102, wygłosi odczyt p. dr. Stanisław Lewicki, dyrektor biura tow. krajoznawczego w Warszawie p. t. „Emigracja Polska we Francji” oraz wrażenia i przeżycia prelegenta z podróży po Francji.

Odczyt ilustrowany będzie licznymi przezroczkami.

O jaknajliczniejszej przybycie członków oraz gości wprowadzonych prosi zarząd.

Pocztowcy są rozgoryczeni

Wyliczają oni w memorjałe, złożonym min. Miedzińskiemu, że pobory nie zapewniają im nawet minimum utrzymania

Przed paru dniami związek pocztowców, nie mogąc uzyskać audjencji u wicepremiera Bartla, złożył memorjał min. Miedzińskiemu.

Z memorjału tego możemy odtworzyć sobie dość dokładnie obraz nędzy, jaka nęka pracowników pocztowych.

Według skromnych obliczeń autorów memorjału „minimalne koszty skromnego wyżywienia jednej osoby, wynoszą w Warszawie dziennie 4 złote 20 groszy, a całej rodziny, złożonej z 4 osób, dziennie 12 złotych, czyli miesięcznie 360 złotych, nie wliczając w to wydatków na konieczne ubranie, bieliznę, obuwie, opał, wydatki szkolne, utrzymywanie czystości i t. p. (niedofinowanie tych wydatków jest całkowicie nieuzasadnione).

Otóż 360 złotych otrzymuje pracownik dopiero w gr. VIII w Warszawie (dokładnie 381 zł. 41 gr., jeśli ma rodzinę, składającą się z 4 osób).

Z ogólnej liczby około 30.000 pracowników pocztowych prze-

szło 80 proc. otrzymuje uposażenie od gr. XVI 182 zł. 76 groszy w Warszawie dla pracownika z rodziną) do IX włącznie (330 zł. 83 gr.) Zaledwie więc 20 proc. pracowników stać na skromne utrzymanie, ale już kupno ubrania, bielizny, czy obuwia jest wstrząsem dla budżetu rodzinnego nawet i tych 20 proc. pracowników.

Memorjał kończy się następującym ustępem:

„Nie wierzymy, iżby leżało w interesie państwa, aby grupę ofiarnych pocztowców, bez których sumiennej pracy nie można sobie wyobrazić ani porządku w państwie, ani rozwoju gospodarczego, ani rozwoju kulturalnego jego ludności — aby tę grupę wraz z rodzinami należało trwale utrzymywać na najniższym stopniu życiowej całego społeczeństwa.

Otrzymawszy kilkakrotnie zapewnienia pana ministra, a także i innych członków rządu, że założenia nasze są słuszne, a postulaty nasze uzasadnione, nie mo-

żemy zrozumieć, w imię jakiej doktryny ekonomicznej państwo nie zapewnia pracownikom należnej im egzystencji życiowej, pomimo, że posiada już w obecnym momencie potrzebne ku temu środki.

Alarmy w formie sprawozdań, rezolucji i informacji ustnych, nadchodzące ze wszystkich prawie stron do zarządu głównego świadczą o wzroście zniecierpliwienia między pracownikami poczty, spowodowanego brakiem środków utrzymania. Alarmy te, jakoteż własne nasze przeświadczenie o istotnej nędzy, jaka panuje między pocztowcami, zmusza nas zwrócić się do pana ministra z prośbą o spowodowanie jaknajszerszej rewizji polityki rządu odnośnie położenia gospodarczego pracowników poczty, o wyjednanie doraźnych podwyżek uposażeń, by budżety rodzinne pocztowców w miesiącu bieżącym i następnych mogły być utrzymane w równowadze“.

Łódź gospodarcza na froncie wyborczym

Wielka ankieta „Głosu Polskiego“

Wywiad z dyrektorem związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim dr. Marcelim Barcińskim

Sfery gospodarcze, jak zresztą całe życie społeczne kraju — powiedziały na wstępie dr. Barciński — żadnych dotąd wyników wyborów do ciał ustawodawczych nie oczekiwały z takim zainteresowaniem i zaciekawieniem, jak w chwili obecnej. Poza zainteresowaniem ogólnym o dobro państwa, które rzecz zrozumiała nie może nie dominować nad innymi — sfery zainteresowane są doniosłym zagadnieniem: w jakim stosunku, w jakich rozmiarach i jakie miejsce będzie mogła zająć myśl gospodarcza w przyszłym sejmie.

Stanowisko sfery gospodarczych przy wyborach jest niezwykle trudne. W wyborach zwycięża bowiem przy obowiązującej u nas ordynacji wyborczej zwyczajna

arytmetyka, t. j. ilość uzyskanych głosów. W tych warunkach przemysł i handel nie mogą liczyć na to, że do ciał ustawodawczych wejdą ich reprezentanci w liczbie odpowiadającej ich istotnemu znaczeniu w całości gospodarstwa. Dopóki decyduje przy ustalaniu list wyborczych podstawa polityczna, nie zaś gospodarcza, nie można liczyć na to, by myśl gospodarcza mogła w izbach już nie zatryumfować, ale choćby skutecznie przeciwstawić się doktrynie gospodarczej lub nawet antygospodarczej.

Mimo faktu, że rząd marszałka Piłsudskiego ujawnił dużo dobrej woli i stwierdził szeregiem posunięć, że zagadnienia gospodarcze traktuje z pełnym zrozumieniem ich wagi i powagi, niepodobna na tej częściowej zmianie istniejącej

go przez szereg lat w Polsce prądu antygospodarczego opierać powołać co do tego, jakie miejsce w przyszłym sejmie zajmą doniosłe zagadnienia gospodarcze i jaki będzie stosunek większości do nich. Rząd bowiem będzie prawdopodobnie musiał i chciał liczyć się z faktem istnienia parlamentu i posunięcia swe w tej czy innej dziedzinie przystosowywać do jego wskazań. Przemysł zdeklarował się w łwiej części, jako idący do wyborów po linii programu rządowego. Czy jednak wybory dokonane na podstawie ordynacji u nas ordynacji wyborczej poza odpowiedzia na pytanie: „Z rządem, czy przeciw rządowi“ — wydadzą jeszcze także zdolny do pracy twórczej i owocnej, świadomy swej roli i powołania zespół prawodawców —

to pozostać musi jeszcze kwestją otwartą.

Rozdźwięki w słowarzystwie drobnych kupców

Na tle ustosunkowania się do przyszłych wyborów do sejmiku i senatu powstały tarcia w zarządzie stowarzyszenia drobnych kupców hal (Ogrodowa 10). Mianowicie część zarządu uznająca platformę polityczną żydowskiego bloku na rodowego spółkała się z odmieniami poglądami reszty członków zarządu.

W rezultacie grupa członków zarządu z wiceprezesem stowarzyszenia p. Gerszonym Wolnermanem na czele zgłosiła w dniu wczorajszym akces do ekspozytury żydowskiego bloku narodowego w Łodzi.

Na srebrnym ekranie

„Czary“

„Pod osłoną nocy“ z Tomem Mixem w roli głównej

Tom Mix, król cowbojów, który wstępnym bojem zdobył sobie publiczność naszego miasta, króluje obecnie na ekranie kina „Czary“.

Imponująca potęga stalowych mięśni, niezwykła brawura konnej jazdy, budzi zachwyt wśród widzów.

Wdzięczna i pełna oryginalnych nieszablonowych tricków i powikłań akcja, toczy się na ślicznym tle.

Koń jego Tonny, to prawdziwy artysta, każde skinienie swego pana doskonale rozumie, tak, że z prawdziwą satysfakcją przyglądamy się tej „końskiej“ grze.

Obraz „Pod osłoną nocy“ zaliczyć możemy do najprzedniejszych filmów sensacyjnych.

WYPRZEDAŻ
MEBLI
HOTELOWYCH
w dobrym stanie. Zawadzka 14 B. Codziennie od godz. 12-3 p. p. Wiadomość u dozorczy. 778-4

Bezczelna kradzież

Złodzieje wykradli wszystkie ryby ze stawu helenowskiego

Jak wiadomo staw w Helenowie jest obficie zarybiony. Z nastaniem okresu zimowego ryby umieszczone są w specjalnie skonstruowanych pod wodą skrzyniach, gdzie przebywają aż do wiosny. Skrzynie takie są wysokie i widocznie nad powierzchnią stawu. W dniu wczorajszym dozorczy parku stwierdzili ze zdumieniem, że

skrzynie zniknęły. Jak się okazało w nocy nie wykryli sprawcy wydobyli je ze stawu i uwieźli.

Ogółem skradzionych zostało 600 klg. ryb ogólnej wartości 22,500 zł. Powiadomione o niezwykłej kradzieży władze policyjne wdrożyły energiczne dochodzenie w celu ujęcia sprawców.

(p)

Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA (1111 m.).
12.00—13.00. Hejnał z wieży Mariackiej.
12.05—12.30. W rocznicę powstania styczniowego utwory Żeromskiego wywodził art. dram. p. Mieczysław Szpakiewicz.
12.30—14.00. Transmisja koncertu dla młodzieży szkolnej z filharmonii warszawskiej.
16.40—17.05. „Kacik dla kobiet“ — wygłosił p. Maria Ankwilowiczowa.
17.45—18.55. Audycja literacka. Recytacja Stefan Jaracz.
19.30—20.00. Lekcja języka angielskiego p. Memmi Gardiner.
20.30. Koncert wieczorny w wykonaniu orkiestry dętej pod dyr. Aleksandra Sielskiego. 1) V. Hamm: Marsz „Sultan“, 2) Yoshitomo: Święto japońskie kwitnienia wiśni. 3) H. Mydleton: „Sen murzyna“ fantazja. 4) R. Vollstedt: Taniec brzocho. 5) W. Nehl: „Etagatjah“ serenada japońska. 6) P. Lincke: „Defilada sjamska“. 7) G. Se-

bek: Chór derwiszów. 8) Marsz Jancański w 17 w. (instr. A. Sielski).
22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej.
Mediolan (5050) —
20.50 — Opera Pucciniego „Dziwczeczyna z Zachodu“
Rzym (450) —
20.40 — Operetka Lehara „Wesoła wdówka“.
Wiedeń (5172) —
20.05 — Opera Mascagniego „Rycerskość wieśniacza“ i opera Bizeta „Djamiłeh“.
Moskwa (1450) —
18.45 — Wieczór, poświęcony twórczości Maksyma Gorkija
Praga (3489) —
19.30 — Koncert (Uwertura „Leonora“ i Koncert skrzypcowy Beethovena, Symfonia E-moll Czajkowskiego).
Berlin (4839) —
17.00 — Utwory wokalne i instrumentalne Schumana.

Szkola plastyki i rytmiki

Szkola plastyki i rytmiki Z. Jan czewskiej wznowiła swą działalność 3 stycznia. Informacje i zapisy tylko w poniedziałki i we czwartki od 6—7 w lokalu szkoły Gdańska 29 pr. oi. I p. Szkoła subwencjonowana przez magistrat m. Łodzi udziela dalekoidących zniżek osobom niezamożnym. Opłata dla nie zamożnych uczennic szkół powszechnych 5 zł. miesięcznie. Szkoła wydaje świadectwa.

ZABAWA POCZTOWCÓW.

Staraniem koła miejscowego w Łodzi. Związku pracowników poczty, telegrafów i telefonów Rzplitej Polskiej, odbędzie się dnia 1 lutego r. b. w sali „Sokoła“, przy ul. Nawrot 23 zabawa taneczna, poprzedzona częścią koncertową. Początek o godz. 9-ej wieczorem.

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Przyjmuje od 5 do 9 wiecz.
Siankiewicza 34, tel. 59-40. 29-5

KOSTJUMOWY BAL ARTYSTÓW W TEATRZE MIEJSKIM

Od dziś rozpoczęła się sprzedaż biletów na kostjumowy bal artystów dnia 9 lutego, który wzbudził zrozumiałe zainteresowanie wśród wszystkich, którzy pragną nastroju iście karnawałowego w atmosferze swych ulubieńców aktorów.

Zaproszenia wydaje komitet bału od 12-ej do 2-ej popołudniu i wieczorem podczas przedstawień.

Głosujcie — róbcie reklame
Na 9-kę w Filharmonii
W karnawałowej pogoni.
Tu atrakcje będą same
„Noc“ rozperł się szampanem
I Kuligiem roześmieje
Staropolskim brzękiem tanem
I przypomni dawne dzieje,
Zeagr szczęścia — mówię zgóry
Co nie dzwoni ani bęle
Wygrać da karykatury:
„Gwiazdy teatru“ — więc kto żyje
Na 9-kę niech głosuje
Na 9-kę niechaj dzwoni
Niech ten wieczór rezerwuje
Na 9-kę w Filharmonii.

Wielki bal kostjumowy artystów — sala Filharmonii.

TEATR i MUZYKA

Notatki.

Fakultet filozoficzny francuskiej akademii nauk politycznych i moralnych postanowił wysunąć kandydaturę Henryka Bergsona na laureata nagrody Nobla.

Największe kino na świecie nazywa się „Roxy“, znajduje się w Nowym Jorku i zajmuje część najwyższego drapacza nieba na Broadway'u. Hala wejściowa pełna jest kolumn z czarnego marmuru, dźwigających niebiesko-złotą kopułę, niemal tak wielką, jak kopuła Michała Anioła w Rzymie. Labirynt schodów z białego marmuru prowadzi do wyższych kondygnacji, prawdziwe smyrneńskie dywany wysłaniają olbrzymie korytarze, oryginalne weneckie i holenderskie mistrzów zdobią ściany. Widownia tego kina liczy 5 tysięcy miejsc.

Bułgarska premiera opery d'Alberta „Niziny“ cieszyła się w Sofii wielkim powodzeniem. Po przedstawieniu odczytano ze sceny depeszę gratulacyjną cara Ferdynanda, nadesłaną z Madery. Depesza, zredagowana w niemieckim języku, nosiła podpis „Król - Ojciec“. Po odczytaniu depeszy rozległy się w całym teatrze trzaskające oklaski.

Bez głośnej reklamy powstało w Berlinie pierwsze konserwatorium jazzbandowe. Liczy ono już 30 uczniów. Wykładana jest nauka gry na saksofonie, trąbce, puzonie, banjo, perkusji, ukulele. Kurs jest przystosowany do współczesnego tempa życia i niektóre przedmioty mają czas trwania nauki ograniczony do 6 godzin.

Ralph.

TEATR MIEJSKI.

Dziś po cenach popularnych „Aby żyć“. Początek o godz. 8.30.

Jutro raz jeszcze przedstawiemy wieczorowym „Kredowe Koło“.

W sobotę o godz. 4 popołudniu „Tajfun“. Wieczorem premiera komedji L. Johnsa „Fenomenalna umowa“ z K. Lubieńskiego, Niedziakowska, Niemirzanka, Brodniewiczem, Fabisiakiem, Kłowskiem, Mrozińskim. Szubertem i Konst. Tatariewiczem w rolach ważniejszych. W niedzielę popołudniu po raz ostatni „Peer Gynt“.

„GONG“.

Dziś premiera 10 programu jubileuszowego z udziałem występującej gościnnie artystki teatrów paryskich Larisy Alexi oraz pp. Jaškówny, Talarico, Skoniecznego i zespołu baletowego, który już powrócił z urlopu z primabaleriną Sobolówną i baletmistrzem Wojnarem na czele. Na program złożył się szereg znanych autorów z dr. Pietraskiem i Wlastem na czele. Efektowne dekoracje przygotował art. mal. Frasiak. Sensacją będzie szereg postaci, znanych na bruku łódzkim w interpretacji znanego art. mal. Dobrzyńskiego, które będą śpiewać i pisać na scenie. Codziennie dwa przedstawienia: o g. 7.45 i 10 wieczorem.

Z ESTRADY KONCERTOWEJ

Występy warszawskiej filharmonicznej orkiestry pod dyr. Ign. Neumarka

P. Ignacy Neumark jest doskonałym dyrygentem.

Składa się na to talent muzyczny i niespożyty temperament artysty, który go jednak nie ponosi w tempach, ale raczej skłonny okazuje się do przesadnego ich wydużania.

To panowanie nad nerwami i ta ostrożność, płynąca z pewnej przez kulturę i dyscyplinę światowa wypielegnowanej gruntowności, cenna jest zaletą, gdy się kieruje obcą orkiestrą. Unika się przez to nieporządanych niespodzianek w wykonaniu dzieł z jednej strony, ale zato z drugiej pozostaje niezaspokojoną pretensją do wielkiego stylu jak np. w „Eroice“, bądź nastroju w „Szecherezadzie“.

Bo to nie jest ta synna warszawska orkiestra w swym składzie, ta, która w roku 1911 święciła X letni jubileusz, a w roku 1913 z dyr. Zdzisławem Birbaumem przyjmowana była entuzjastycznie w Krakowie i Lwowie.

Z takim zespołem tego rodzaju uchybienia w grupie instrumentów lub ta trwożliwość i niepewność w akordach instrumentów drzewnych, byłby nie do

pomyślenia.

Bądź co bądź, orkiestra przedstawiała się w innych utworach jako zespół o wysokim poziomie zwłaszcza w grupach smyczkowych (skrzypce i wiolonczele bez zarzutu). Do najwydatniejszych numerów zaliczyć wypada „Rapsodie Litewska“ Karłowicza w której niezapomniany twórca występował poetycznie wrażenia i tęskne wspomnienia na nutę pieśni ludowych, pochwyconych w rodzinnych stronach Litwy. Również w poemacie Straussa „Śmierć i Wyzwolenie“ zdobyła się orkiestra na akcenty silne. Z pełnym pietyzmem odsłonił nam dyrygent piękne stroniecy cyklicznej kompozycji Ravela oraz „Monny Lizy“ Różyckiego, wydobywając z orkiestry wszystkie gradacje i odcienia dynamiczne, decydujące o efekcie. Uwertura do op. „Tannhäuser“ Wagnera i 3 fragmenty z „Potępienia Fausta“ Barliozą, z których „Marsz Rakoczy“ pod względem rytmiki pozostawiał dużo do życzenia, dopełniły obu programów.

F. Hal.

TEATR KAMERALNY.

Dziś oraz w niedzielę popołudniu ostatnie dwa powtórzenia dramatu Stan. Przybyszewskiego „Śnieg“.

Jutro, piątek, wznowienie dramatu „Sonata Kreutzerowska“.

W sobotę premiera komedji w 3 akt. H. Mannersa „Najdroższa moja Peg“ ze Stefanią Jarkowską

TEATR POPULARNY.

Dziś i dni następujących w wykonaniu całego zespołu sił wokalnych teatru najpiękniejsza z operetek „Kryśka Leśniczanka“ w pięknej stylowej oprawie dekoracyjnej i kostjumowej, urozmaiconą szeregami efektów, z udziałem gościnnie występującej pary baletowej i chóru, złożonego z 20 osób.

5-ty PORANEK SYMFONICZNY.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 29-go stycznia o godz. 12 w południe odbędzie się 5-ty poranek symfoniczny pod wytrawną batwą Ignacego Neumarka. Jako solistka wystąpi znakomita skrzypkaczka Irena Dubiska i odegra z towarzyszeniem orkiestry koncert skrzypcowy Czajkowskiego. Poza tem orkiestra wykona Wagnera Wstęp do op. „Lohengrin“, Haydna Symfonię nr. 13 g-dur, oraz Bizeta II suite l'Arlesienne. Bilety po cenach popularnych, a miano wicie od 1 zł. do 4 zł. już nabywać można w kasie Filharmonii.

TEATR W SALI GEYERA.

Teatr popularny wystawia w sali Geyera w nadchodzącą sobotę i niedzielę piękny i efektowny melodramat w 6 aktach p. t. „Wiarusy sztandarowe Francji“ w wykonaniu pierwszorzędnych sił zespołu. Reżyserja M. Bieleckiego. Nowe dekoracje i kostjumy art. mal. Makojuka.

DZISIEJSZA AUDYCJA LITERACKA.

Wydział literacki „Polskiego radja“ zapowiada na dziś (26 b. m.) ogromnie ciekawą i interesującą audycję, na którą złoży się zradjonizowana nowela doskonałego nowelisty amerykańskiego O'Henriego p. t. „Szecherezada z Madison - Square“. Ciekawa i frapująca treść noweli oraz wykonawcy w osobach Brydzińskiego i Żejłńskiego na czele dają gwarancję, że czwartkowa godzina literacka będzie stanowiła dużą atrakcję dla radiosluchaczy.

Poza tem usłyszymy recytację znakomitego artysty Stefana Jaracza.

DZISIEJSZY KONCERT VASA PRIHODA.

Dziś odbędzie się zapowiadany koncert genialnego skrzypka Vasa Prihoda, który wywołał w mieście naszym tak wielkie zainteresowanie. Niewielką ilość pozostałych biletów nabywać można w kasie filharmonii. Początek koncertu o godz. 8.30 wieczorem.

Hippika

Przygotowania przed-olimpijskie

W celu przygotowania kawalerzystów polskich do olimpiady amsterdamskiej departament kawalerji M. S. Wojsk utworzył w obozie szkolny kawalerji w Grudziądzu specjalny kurs sportu konnego innemi słowy-grupę olimpijską; ćwiczy ona pod kierunkiem ppłk. Karola Rommła, który po ostatnich sukcesach w New-Jorku uważany jest za najlepszego kawalerzystę świata.

Grupa składa się z 16 oficerów wśród których widzimy rtm. Michała Antoniewicza, rtm. Adama Królikiewicza, por. Stefana Staronawskiego, rtm. Zdzisława Dziaduskiego, por. Kazimierza Szoslanda i innych. Po całym szeregu ćwiczeń, konkursów próbnych przygotowawczych i eliminacyjnych z grupy 16 wybranych będzie 8 kawalerzystów, którzy bronić będą honoru biało-amarantowego szlenderu w stadjonie olimpijskim w Amsterdamie.

Hockey

Skład reprezentacji szwedzkiej

Skład reprezentacyjnej drużyny hockey'owej Szwecji został już ostatecznie ustalony. Abrahamson, Johanson, Peterson, Rilson, Johanson II, Karlberg, Larsen, Bergmann, Deberg. Wstawienie do drużyny Johansona, który przez cały czas gra w Berlińskim klubie łyżwiarskim mocno nie podoba się Niemcom. W ostatniej chwili stało wiadomem, że Włochy nie wezmą udziału w turnieju hockey'owym. Dotychczas zgłosiło swój udział 12 nacji i prawdopodobnie droga losowania gry przeprowadzone będą w trzech grupach.

Likwidacja prywaty w piłkarstwie

Football polski nie będzie najprawdopodobniej reprezentowany na olimpiadzie

Oświadczenie nowego prezesa P. Z. P. N., gen. Bończa-Uzdowskiego

Nowoobрани prezes P. Z. P. N. generał brygady Władysław Bończa-Uzdowski, udzielił wywiadu jednemu z korespondentów pism warszawskich, w którym zaznaja ogół z programem swej działalności na przyszłość.

Z interwju tego dowiadujemy się, że nowy prezes sam namiętnie kopał piłkę jeszcze podczas wojny w drużynie 4 p. p. legjonów i dopiero wskutek odniesionej rany i operacji nogi musiał odmówić sobie tej przyjemności.

W programie swej działalności przewiduje: uporządkowanie spraw wewnętrznych związku, sprawy finansowe i kwestję olimpiady.

— Rozglądam się wśród ludzi, z którymi mam pracować, — mówi gen. Bończa-Uzdowski, — postaram się z ich pomocą stworzyć sprawnie działającą maszynę organizacyjną. Przedewszystkiem dążyć będę do zupełnego, istotnego, faktycznego, realnego zlikwidowania zatargu między ligowcami i klubami, wiernymi sta remu P. Z. P. N-owi, do zupełnego zatarcia śladów niedawnej walki, zniwelowania do gruntu różnic i nieporozumień w piłkarstwie.

Rozumiem doskonale, że te rzeczy uda się osiągnąć przez jaknajdalej idącą bezstronność i dzia łalność, opartą na zasadzie: zwi

zek dla graczy i sportu, a nie gra cze i sport dla związku. Wszyscy pseudo-organizatorzy, którzy pracowali, lub zechcą pracować dla siebie, bądź dla swego klubu, a nie dla ogółu piłkarskiego, będą musieli zmienić taktkę zasad niczo, lub.. ustąpić.

Jeżeli chodzi o sprawy finansowe, to w chwili obecnej praca bez pomocy pieniężnej ze strony P. U. W. F. jest nie do pomyśle nia. Długi należy stopniowo pospłacać, ułożyć na przyszłość re alny budżet związku i operować w jego ramach, nie licząc na jakieś dochody nadzwyczajne. W przyszłości samowystarczalność finansowa związku będzie naczel na dewiza zarządu.

Trzecia sprawa, to kwestja ob esławiania względnie nieobesławiania olimpiady piłkarskiej. Pozostanie ona otwarta do dnia 1 lutego, kie dy plenarne zebranie zarządu za decyduje ostatecznie: jechać czy nie jechać? Za obesławianiem olimpiady przemawiałyby konieczność zjawienia się polskich piłka rzy w Amsterdamie, ze wzglę dów czysto reprezentacyjnych i treningowych. Przeciwno zaś — brak odpowiedniego przygotowa nia, obniżenie poziomu naszej pił ki nożnej, no i względy finanso we.

Jeśli byśmy nie obsyłali olimpiady, co idzie po myśli większo ści klubów ligowych, niechętnie

dających swych graczy do repre zentacji, istnieje tendencja do wy słania na olimpiadę trzech obser watorów (w tem kapitana związkowego), którzyby śledzili roz grywkę, badali nowe metody treningu, organizacji i zakontrakto wali dwie — trzy najlepsze dru żyny na przyjazd do Polski. Wi zyta takich drużyn byłaby wiel ką dozą świeżej krwi dla nasze go sportu piłkarskiego, odświeży łyby zarówno graczy jak i pu bliczność. Poza tem w najbliż szym czasie będzie odnowiony re gularny kontakt z zagranicą.

Rozgrywki ligowe — zakończył gen. Bończa-Uzdowski — zaczynają się w b. roku bardzo wczesnie, gdyż 4 marca. Trudno trzeba było tak zrobić: 210 me czów w ciągu roku, jakie rozegrać ma po wejściu Cracovii i Śląska 15 klubów ligowych, to nie żarty. Walka w tym roku bę dzie zapewne wyjątkowo zażar ta, spadają bowiem trzy kluby, a wchodzi tylko jeden. Na przyszły rok będziemy mieli już tylko 13 klubów w lidze, a za dwa lata 12. Zbliżymy się do normalizacji i, nie wątpię, do wyższego pozio mu.

W powyższym wywiadzie u derza przedewszystkiem otwarte wypowiedzenie wojny wszelkiej prywatce. Ustanie wreszcie zała twanie spraw „przy zielonym

stoliku”. Prawda i słusność, bez względu na to, czy któremuś z pseudo-organizatorów będzie się to podobało, czy też zacznie „kre cić nosem” i czynić na złość obstrukcję, zatrzymuje wreszcie.

„Ludzie ci muszą zmienić swe metody, względnie ustąpią” — to powiedzenie mocne nie nasuwają jące żadnych wątpliwości, żad nych „ale”.

Sposób przedstawienia sprawy obesławiania olimpiady i tendencja nurtująca nasze kluby czołowe, zdaje się przesądzać sprawę. Na podstawie powyższego, dziś już powiedzieć możemy, że polska piłka nożna nie będzie represen towana w Amsterdamie. Takie załatwienie można nazwać słusz nem, unikniemy bowiem kompromitacji i wielkich kosztów. Musi my się uczyć i jeszcze raz uczyć, by móc godnie zaprezen to wać się w środowisku, składają cem się z doborowych drużyn.

Na to, by przegrać z kretesem już pierwsze spotkanie, ze wzglę dów finansowych nie możemy so bie pozwolić. Wynika z tego, że w r. b. będzie rozgrywana druga runda zawodów o mistrzostwo Polski, co przyczyni się do pod reperowania kas klubowych i związku i doprowadzi naszą extra klasę do normalizacji, co z kolei prędzej nieco pozwoli odetchnąć maluczkim klubom.

W.

Dziś

szlagierowa premiera!

Całość w 16-tu aktach!



Dziś

szlagierowa premiera!

Całość w 16-tu aktach!

Dziś i dni następnych! Niezwykła atrakcja bieżącego sezonu!

4 potężne gwiazdy ekranu oraz 2 szlagiery w jednym nadzwyczajnym programie!

Akcja napięcia nie do pomyslenia, tempo porywające, wykonanie mistrzowskie!

Estella Taylor i Ricardo Cortez

w niesamowitej swej kreacji w 8-io aktowym dramacie życiowo-sensacyjnym

pod tytułem:

Kiedy kobieta kocha!...

oraz wirtuozi ekranu:

BFBE DANIELS I JAMES HALL

w swym znakomitym obrazie, który posiada wszystko: łyzy i śmiech, ale posiada on jeszcze daleko więcej: głęboką mądrość życiową

pod tytułem: „AWANTURNICA MIMOWOJ.I”

Początek w dni powszednie o godz. 4 po poł., w sobotę i niedzielę o godz. 1 po poł.



Estella Taylor

Zapobieganie upadłości Nowa ustawa ogłoszona przez prezydenta Rzplitej

II. UKŁAD ZAPOBIEGAWCZY.

Art. 30 rozporządzenia prezydenta mówi: Handlujący, który przewiduje niemożność zaspokojenia w całości wszystkich swoich wierzycieli z upływem pierwszych trzech miesięcy po uzyskaniu odroczenia, może, celem uniknięcia upadłości, uzyskać układ zapobiegawczy.

Jakto? Przecież art. 1 tego rozporządzenia mówi wyraźnie, iż odroczenie może być przyznane tylko handlującemu, posiadającemu dostateczne środki do zaspokojenia wszystkich wierzycieli, zaś po niecałych trzech miesiącach sytuacja ulega takiej zmianie, że dłużnik „przewiduje” niemożność całkowitego zaspokojenia swych wierzycieli?

Otóż w tym momencie na wniosek dłużnika rozpoczyna się t. zw. postępowanie układowe, będące dalszym ciągiem rozpoczętego postępowania odroczeniowego. Pierwszym aktem dłużnika będzie wystawienie propozycji układowych. Prawodawca przewiduje na czym mogą one polegać, a więc:

1. Odroczenie lub rozłożenie na raty spłaty długów, na termin łączny do 2 lat.

2. Zmniejszenie sumy długu nie więcej jak o 30 proc., a w specjalnym wypadku (t. j. przy zgodzie dziewięć dziesiątych wierzycieli) do 60 proc.

3. Ograniczenie dłużnika w zarządzaniu majątkiem, zwłaszcza nieruchomym na czas wykonywania układu oraz dodanie dłużnikowi nadzorczy lub ustanowienie zarządcy z ramienia wierzycieli z określeniem ich uprawnień.

4. Rekojmie zabezpieczające wykonanie zobowiązań, objętych układem.

Z redakcji rozporządzenia wynika, że propozycje nie muszą obejmować tych wszystkich punktów, a mogą ograniczyć się np. tylko do punktu 2-go.

Po otwarciu przez sąd „postępowania układowego” de facto nadal trwa okres odroczenia a nadzorca wykonuje rejestracyjne czynności syndyka tymczasowego przy upadłości, t. j. sporządza listy wierzycieli, sprawdza ich i wciąga na listę, zawiadamia listami poleconymi o terminach ogólnego zebrania wierzycieli. Zebranie to jest ważne przy obecności połowy wszystkich wierzycieli, do przyjęcia zaś układu muszą oni reprezentować dwie trzecie ogółu wierzycieli, o ile układ obejmuje redukcję długu do 30 proc., dziewięć dziesiątych sprawdzonych wierzycieli zaś o ile redukcja ma sięgać aż do 60 proc. sprawdzonych wierzycieli (w obu wypadkach prócz hipotecznych oraz zabezpieczonych zastawem).

Przyjęty układ powinien być zatwierdzony przez sąd. Układ ten obowiązuje wszystkich wierzycieli, wciągniętych na listę, jakoteż nie wciągniętych.

O ile w przyszłości dłużnik nie wypełnia warunków układu — to sąd na wniosek zarządcy z ramienia wierzycieli lub z własnej inicjatywy zarządzi rozprawę w celu ustalenia, czy dłużnik wykonuje ściśle warunki układu i o ile stwierdzi powyższe unie-

ważnia układ i ogłasza dłużnikowi upadłość.

Rozporządzenie zawiera też przepisy karne z sankcją więzienia od 3 do 6 lat w stosunku do dłużników, którzy bądź składają sądowi fałszywe dane w celu uzyskania odroczenia wypłat lub układu zapobiegawczego, bądź też udzielają komukolwiek z wierzycieli korzyści ponad warunki układowe w celu skłonienia tegoż wierzyciela do głosowania za układem.

Oto w ogólnych zarysach nowe rozporządzenie w sprawie zapobiegania upadłości.

A teraz kilka uwag krytycznych.

Odroczenie wypłat dla dłużnika, będącego przejściowo w niemożności płacenia jest wielką ulgą, a zarazem umożliwieniem mu powrotu do normalnego stanu wypłacalności. Ale powyższe może się stosować tylko do dłużników mających rzeczywisty majątek, przewyższający w rzeczywistości znacznie jego długi i to majątek łatwy do zlikwidowania lub produkcyjny. To też sam bilans nie powinien być dostateczną podstawą do przyznania dłużnikowi dobrodziejstwa odroczenia.

Inaczej będzie się rzecz przedstawiała o ile dłużnik w swoim planie sanacyjnym wskaże, iż zamierza sprzedać poszczególne objekty.

Nie wolno zapominać o podstawie zasadzie prawa cywilnego, iż należy zwrócić, co się pożyczycyło. Odroczenie wypłat nie może być instytucją ruinującą wierzycieli, gdyż nie należy zapominać, iż ci sami wierzyciele są również dłużnikami swoich wierzycieli, i że jedno odroczenie wypłat pociągnie za sobą dalsze niemożności terminowej spłaty. Dlatego też istotnym momentem w przyznaniu odroczenia powinien być plan sanacyjny, oparty na realnych podstawach, nie zaś na optymistycznych przypuszczeniach, gdyż jest to faktem dowiedzianym przez praktykę, że przedsiębiorstwa pod nadzorem gorzej funkcjonują, aniżeli przedsiębiorstwa wypłacalne. Po wodem tego zjawiska jest brak kredytu, który się jeszcze powiększy pod rządami nowej ustawy. Dotychczas wierzyciel obawiał się pożyczyć dłużnikowi pod nadzorem, gdyż w razie ogłoszenia upadłości, jego wierzycielność nie miała żadnego przywileju i była włączona do masy.

Obecnie grozić mu będzie podwójne niebezpieczeństwo: z jednej strony odroczenie wypłat może się zakończyć upadłością, z drugiej zaś strony może się zakończyć układem zapobiegawczym, przy którym nowy wierzyciel straci 30 lub 60 proc. „.

Brak przepisu, iż wierzycielności powstałe po ogłoszeniu odroczenia wypłat nie podlegają układowi, oraz że mają przywilej w razie upadłości przyczyni się w praktyce do utrudnienia dłużnikowi przeprowadzenia sanacji swego przedsiębiorstwa.

Pozatym, o ile w końcu okresu odroczenia wypłat zostaje ogłoszona upadłość — upadłość ta czyni się ab ovo, co jest niesłusz-

nym, gdyż w ten sposób wierzyciele niepotrzebnie stracili okres 9-miesięczny. Przez dodanie niektórych czynności nadzorczy sądowemu, można byłoby w razie ogłoszenia upadłości stanąć w miejscu, gdzie rozpoczynają się czynności syndyków ostatecznych, innymi słowy, o ile z jednej strony zawiodło odroczenie wypłat, z drugiej zaś układ nie został zawarty pozostaje jedynie likwidacja, ta gorzka konieczność ale zarazem twarda konsekwencja nie wypełniania swych zobowiązań.

Prawodawca niestety pominał uzgodnienia nowego rozporządzenia z przepisami o upadłości.

Co się tyczy postępowania układowego, to w żadnym wypadku nie powinno ono być konsekwencją odroczenia wypłat. Dlaczego więc ma zamożny dłużnik na tychże wierzycielach zarobić do 60 proc. Przecież w razie niemożności spłacenia pozostaje likwidacja. Niech dłużnik sprzeda bodaj większą część swego majątku albo też i cały majątek i niech spłaci swe długi. Inaczejby się rzecz miała, gdyby majątek nie wystarczał, wówczas miałaby miejsce spłata proporcjonalna, ale przecież dłużnik korzystający z odroczenia, to dłużnik o wielkich aktywach!

To powiązanie układu zapobiegawczego z odroczeniem wypłat — to bodaj, obok innych największa niekonsekwencja nowego rozporządzenia.

Reasumując wszystko powyższe, należy uznać, iż nowe rozporządzenie o ile w pierwszej swej części (odroczenie wypłat) przy wielkiej oględności sądów może dać korzystne wyniki, o tyle druga jego część (układy zapobiegawcze) może być bardzo groźna dla wierzyciela i łatwo może dać pole do nadużyć niesummiennym dłużnikom.

Zygmunt Lewartowicz

Przesunięcia w manufakturze łódzkiej

W uzupełnieniu naszej wiadomości o przesunięciach w manufakturze łódzkiej dowiadujemy się że firma „British Company” w Łodzi, której współwłaścicielami są B-cia Herman i Ch. L. Lipnowski nie pozostaje w żadnym związku z firmą „British Gastern Merchants Co. Ltd.” w Londynie, a której współwłaścicielem jest pan J. Wadajew.

Firma „British Gastern Merchants Co.” posiadała przedstawicielstwo „Scheiblera i Grohmana” na Rumunję i w istocie przedstawicielstwo to powierzono obecnie p. I. Arkindowi.

Natomiast co się tyczy łódzkiej firmy „British Company”, to p. Wadajew nigdy jej współwłaścicielem nie był i firma ta nadal, jak i dotychczas prowadzić będzie, na rynku polskim zmonopolizowane artykuły firmy L. Geyer.

Biuro inst.

„Elektropraca”

Telefon 69-08.

Stały dyżur monterów do 12 w nocy.

Program narad polsko-niemieckich Przemysł i handel łódzki weźmie żywy udział w konferencjach warszawskich

W dniu dzisiejszym wyjeżdża do Warszawy grono przedstawicieli przemysłu i kupiectwa łódzkiego w celu wzięcia udziału w konferencjach z przedstawicielami życia gospodarczego Niemiec, przybywającymi z rewizytą do Warszawy 27 b. m.

Program trzydniowych obrad, które odbywać się będą w lokalu centralnego zw. oraz w resursie kupieckiej, obejmuje referaty ze

strony niemieckiej i polskiej, dotyczące szeregu zasadniczych problemów, wynikłych na tle stosunków gospodarczych polsko-niemieckich. Dyskusja oraz nieoficjalne rozmowy uczestników zakończą obrady.

Bankiet oficjalny w Resursie zamknie pobyt przedstawicieli życia gospodarczego Niemiec w Warszawie.

Wymiar podatku lokalowego stanowi roczne komorne z czerwca 1914 r Wyjaśnienie min. skarbu

Ministerstwo skarbu w porozumieniu z min. spraw wewn. wyjaśniło ostatecznie, że podstawę wymiaru podatku od lokali stanowi roczne przedwojenne komorne, płacone w czerwcu 1914 r. według odnośnego określenia ustawy o ochronie lokatorów. Przepisy art. 7 wymienionej ustawy nie zmieniają zasady obliczenia podatku od kwot komornego płaconego w czerwcu 1914 r., które jest podstawą dla wymiaru podatku od przychodu brutto, a nie netto.

Wobec powyższego nie mogą być przy wymiarze podatku od

lokali potrącane od komornego brutto z czerwca 1914 świadczenia uboczne, wzgl. wydatki właściciela domu, o którym mowa w powołanym art. 7. Ustawa o ochronie lokatorów wyraźnie wskazuje, że ponoszone przez właściciela do mu podatki stanowią składową część komornego.

Natomiast opłaty dodatkowe za świadczenia, o których mowa w art. 8 ustawy, nie mogą być brane do podstawy wymiaru podatku od lokali jako odmiennie traktowane przez ustawodawcę.

Rynek pieniężny

Dolar i akcje

Na wczorajszej giełdzie akcyjnej w Warszawie panowała znikoma tendencja dla akcji. Akcje Banku Polskiego obniżyły się z 163.5 na 162.5, „Modrzejów” z 42 na 41, „Starachowice” z 58 na 59. Na giełdzie kursy akcji kształtowały się w dalszym ciągu znikomo. Sytuacja na rynku walut obcych pozostaje nadal niezmienną. Prywatny kurs dolara w Łodzi wynosił wczoraj 8.87,5 w płaceniu 8.88,5 w oddawaniu w Warszawie 8.88—8.88,5. Na giełdzie łódzkiej notowano jedynie dolary po zł. 8.88 i ćwierć. Bank Polski ofiaruje za dolary zł. 8.85 i 8.84 (za banknoty jedno i dwudolarowe).

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA:

Dolary —

CZEKI:

Belgia 124.25
Holandia 359.70
Londyn 43.45 i pół
Nowy Jork 8.90
Paryż 35.45
Praga 26.41 i pół
Szwajcaria 171.70
Wiedeń 125.55

AKCJE:

Bank Dyskontowy 136.—
Bank Polski 162.50, 165.—
Bank Handlowy 123.—
Bank Zarobkowy 93.—
Spiess 155.—
Wysoka 143.50, 144.—
Nobel 38.50
Ostrowieckie 82.50 83.—
Starachowice 58.25, 59.—
Elektr. Dąbrow. 65.—
Węgiel 96.— 95.— 95.—
Modrzejów 41.50, 41.—
Rohn 19.—
Ursus 11.75

PAPIERY ZASTAWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 60.— 61.—
Dolarowa 85.25
5 proc. konwersyjna 67.—
8 proc. listy zastawne Banku Gospod. Krajowego 93
Kolejowa 102
5 proc. konw. kolej. 61.—
8 proc. listy zastawne Banku Roln. go 93
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 56.25, 56.75

Słynny Astrolog

robi wspaniałą propozycję
BEZPŁATNIE
chce Wam

powiedzieć
Czy przyszłość Wasza będzie szczęśliwa i jasna. Jakie osiągnięcia powodzenie w miłości, małżeństwie, przedsiębiorstwach Waszych, planach i pragnieniach. Możecie również

otrzymać wytłumaczenie wielu zagadnień które jedynie Astrologia wyjaśnić jest zdolna.

Czy urodziła się pod szczęśliwą gwiazdą?

RAMAH, słynny orientalista i astrolog, którego studia i porady astrologiczne wywołać zdołały istny nawał tysiącznych piśmiennych podziękowań z całego świata, przesyła Wam GRATIS, na zasadzie swej nieporównanej metody, jedynie na mocy udzielonego sobie, Waszego imienia, adresu i ścisłej daty urodzin, astrologiczną analizę Waszej przyszłości która łącznie „z osobistymi radami” zawierać będzie wskazówki, które Was wprowadzą nie tylko w zdumienie, ale w zapal i entuzjazm. „Porady osobiste” zdoła są zmienić bieg Waszego życia. Napiszcie zaraz bez wahania w Waszym własnym interesie — adres: RAMAH Folio 27 PE 44. Rue de Lisbonne, PARIS. Nadzwyczajna niespodzianka czeka Was! Jeżeli chcecie, możecie w liście załączyć zł. 1.— w markach pocztowych. które przeznaczane są na pokrycie części kosztów porta i in. Porto do Francji: zł. 0.40. 9420—1

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku, Piotrkowska 294, tel. 22-89, przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmując chorych w chorobach wszystkich specjalności od g 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, krew, piwocin etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote. Wizyty na mieście Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty w niedziele i święta do godz. 2 po po

PRZYMUSOWE LICYTACJE

Magistrat m. Łodzi - Wydział Podatkowy niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 8 lutego r. b. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

1. Aleksandrowicz M., Jakuba 4 kredens.
2. Abe Hirszt, Pl. Wolności 6, 5 szt. ubrań.
3. Alfus J., St. Rynek 2, meble.
4. Aberhaus B., Gdańska 11, meble.
5. Bocian S., Nowomiejska 6, meble, maszyna do szycia.
6. Brodąty M., Franciszkańska 15, meble, maszyna do szycia.
7. Brendzel Ch., Pomorska 25, meble.
8. Bok N., Jakuba 2, meble.
9. Nauman K., Pomorska 59, meble.
10. Bursztyn I., Północna 23, meble.
11. Berkau N., Wolborska 30, meble.
12. Borowski Sz., Pomorska 19, meble.
13. Brinbaum J., Szkolna 17, kasa ogniotrwała.
14. Boms N., Pomorska 42, meble.
15. Bornstein M., Aleksandryjska 4, otomana.
16. Brajbard H., Szkolna 21, szafa.
17. Blander A., Szkolna 28, toaleta.
18. Norzekowski J., Brzezińska 19.
19. Bauman Ch., Wolborska 36, zegar, krzesła.
20. Bożekowski J., Cmentarna 3a, meble.
21. Chrzanowicz P., Pl. Wolności 7, meble.
22. Chabański J., Cmentarna 3, meble.
23. Działowski B., Aleksandryjska 4, meble.
24. Cylich M., Cmentarna 3a, meble.
25. Diamand B., Wschodnia 16, meble.
26. Dawidowicz P., Zachodnia 30, meble, pianino.
27. Elman A., Franciszkańska 15, meble.
28. Engel I., Pomorska 53, meble.
29. Flunk M., Pomorska 15, meble.
30. Fajerman E., Pomorska 54a, meble, zegar.
31. Finkel Sz., Jakuba 10, 2 szafy.
32. Fuks F., Wolborska 15-17, drób.
33. Dymant F., Aleksandryjska 19, meble.
34. Fried S., Pomorska 35, meble.
35. Falke J., Pomorska 8, 2 szafy.
36. Fruchtagarten Ch., Jerozolimka 7, meble.
37. Fajner Z., Konstancyńska 40, meble.
38. Frydrych L., Cmentarna 1, otomana.
39. Frydrych H., Cmentarna 1, meble.
40. Friedman N., St. Rynek 15, kredens.
41. Fryde J., St. Rynek 9, szafa.
42. Frydrych J., Północna 18, szafa, żyrandol.
43. Grinberg A., Pomorska 101, meble, waga.
44. Gelbart S., Franciszkańska 15, meble.
45. Getter T., Jakuba 1, meble.
46. Gros M., Ogrodowa 3, meble.
47. Goldberg M., Nowomiejska 18, meble.
48. Grzybowski Ch., Konstancyńska 3, szafa.
49. Goldberg B., Konstancyńska 7, maszyna do szycia.
50. Goldberg M., Północna 13, meble.
51. Grudman M., Wolborska 28, meble, maszyna do szycia.
52. Grynbal I., St. Rynek 12, meble.
53. Gelb M., Podrzeczna 11, meble.
54. Goldszta N., Aleksandryjska 4, szafa.
55. Goldfus B., Szkolna 26, meble.
56. Goldbreg G., Brzezińska 3, meble.
57. Grawe Ch., Konstancyńska 3, kredens.
58. Gomółka L., Konstancyńska 18, meble.
59. Gąsiorowski H., Wrześnińska 4, meble, gramofon.
60. Hanower I., St. Rynek 2, maszyna do szycia.
61. Huberman H., Wolborska 9, 2 maszyny do szycia.
62. Hartsztark Sz., Północna 1, meble.
63. Hamer A., Brzezińska 5, szafa, waga.
64. Herszkowicz A., Pomorska 29, meble.
65. Torończyk Icek, Nowomiejska 20, meble.
66. Hecht L., Ogrodowa 1, meble.
67. Hofszpigel J., Brzezińska 2, meble.
68. Herszkowicz M., St. Rynek 12, kredens.
69. Hammer E., Wschodnia 18, meble.
70. Izbicki K., Ogrodowa 5, naczynia emaljowane.
71. Joffe M., Pomorska 7, 2 szafy.
72. Joskowicz W., Jakuba 7, meble.
73. Judkiewicz A., Wolborska 83, meble.
74. Janowski J., Wschodnia 6, obuwie.
75. Janiak J., Stefana 16, maszyna do szycia.
76. Kotlarek P., Źródłana 9, meble.
77. Knopf A., N.Targowa 20, szafa.
78. Kenig M., Wolborska 24, meble.
79. Koplowicz M., Pomorska 4, meble.
80. Karo M., Ogrodowa 3, zegar.
81. Kowalski Ch., Franciszkańska 9, meble.
82. Kalisz A., Wolborska 38, meble.
83. Kład B., Brzezińska 9, meble.
84. Kempniński J., Pomorska 107, szafa.
85. Kuprański M., Nowomiejska 21, szafa.
86. Kohn Sz., Polna 8, meble.
87. Klajn H., Wolborska 9, meble.
88. Kifer Sz., Wolborska 30, meble.
89. Kohn H., Aleksandryjska 13, meble.
90. Kirsztajn M., Pl. Wolności 7, 10 par damskich.
91. Kluka H., Aleksandryjska 13, tremo.
92. Kupperberg W., Północna 23, meble.
93. Krumholz C., Brzezińska 23, meble.
94. Kifer Sz., Wolborska 30, meble.
95. Kapelusztajn Ch., Stodolniana 5, koldry pluszowe.
96. Karemioł S., Wschodnia 22, meble.
97. Landau M., Nowomiejska 5, meble.
98. Liberman D., Jakuba 10, maszyna do szycia.
99. Lubochiński J., Franciszkańska 17, meble.
100. Landau Ch., Nowomiejska 5, kredens.
101. Lewkowicz R., Pomorska 87, meble.
102. Lewin E., St. Rynek 4, meble.
103. Chil Landau, Solna 6, szafa.
104. Leszczyński J., Nowomiejska 7, cukierki.
105. Lubochiński J., Jerozolimka 8, meble.
106. Litman L., Ogrodowa 10, meble.
107. Lewin Elias, St. Rynek 4, meble.
108. Lichtenberg I., Wolborska 6, meble.
109. Lobersztajn B., Franciszkańska 30, meble.
110. Lieberman M., Wolborska 1, meble.
111. Majzel A., Wschodnia 4, 4 szt. flaneli.
112. Maroko M., Nowomiejska 8, kredens.
113. Markiewicz Sz., Wolborska 21, meble.
114. Moszenberg A., Wolborska 14, różny towar w sklepie.
115. Milrad Sz. M., Wschodnia 21, meble.
116. Notarjusz A. N., Pomorska 53, meble.
117. Ostrowiecki I., Solna 11, meble.
118. Opoljon J., Nowomiejska 4, meble.
119. Obarzanek Ch., Pomorska 3, meble.
120. Ostrowska Wł., Pl. Wolności 6, meble.
121. Pasmańnik R., Franciszkańska 19, meble.
122. Przedborski D., Północna 22, meble.
123. Pinczewski I., Wschodnia 16, meble.
124. Poznański J., Wschodnia 18, meble.
125. Piasecki L., Wróbla 16, meble.
126. Redel A., Magistracka 17, meble.
127. Radoszycki J., Konstancyńska 6, maszyna do szycia.
128. Rozentel I., Nowomiejska 29, szpagat.
129. Rapoport J., Północna 12, meble.
130. Rozenblum Ch., St. Rynek 6, meble.
131. Rubinowicz Zalcberg E., Wolborska 29, meble.
132. Rotenberg F., Jakuba 5, meble.
133. Rotbajn B., Konstancyńska 3, żyrandol.
134. Rozenfarb I., Wolborska 1, meble.
135. Rajsfeld M., Nowomiejska 5, meble.
136. Rozenblat M., Wolborska 38, maszyna do szycia, meble.
137. Rozenberg M., Ogrodowa 12, kredens.
138. Rozenowajg A., Ogrodowa 8, szafa.
139. Rozentel J., Cmentarna 1, meble.
140. Rozenstajn J., Wschodnia 18, 2 szafy.
141. Rajsbaum A., Szkolna 17, meble.
142. Srebrnagóra L., Pomorska 8, maszyna do szycia.
143. Szantal I., Nowomiejska 26, konfekcja damska i męska.
144. Szmaragd M., Wolborska 37, meble.
145. Szaten I., Konstancyńska 3, kredens.
146. Sochaczewski Ch., Konstancyńska 9, meble.
147. Sina B., Nowomiejska 19, pedzle.
148. Sztajn M., Wschodnia 22, meble.
149. Skosowski H., Nowomiejska 29, meble.
150. Szerman D., Wolborska 10, meble.
151. Sztajnhauer S., St. Rynek 6, meble.
152. Szajbe H., Ogrodowa 3, meble.
153. Soroka J., Wschodnia 19, meble.
154. Szantal I., Nowomiejska 26, 100 bluzek.
155. Skarasiński I., Gdańska 11, szafa.
156. Sznycer B., Wschodnia 16, szafa.
157. Szański W., Spacerowa 10, meble.
158. Szulc W., Chmielna 2, maszyna do szycia.
159. Szulc H., Wrześnińska 112, maszyna do szycia, meble.
160. Szymańska E., Wschodnia 24, meble.
161. Szydłowski S., Szkolna 28, tremo.
162. Trubowicz F., Ogrodowa 9, meble.
163. Tepler M., Pomorska 20, meble.
164. Toporek D., St. Rynek 12, herbata.
165. Uberbaum M., Aleksandryjska 23, 2 szafy.
166. Tragarz M., Brzezińska 23, meble.
167. Wajs S., Konstancyńska 3, meble.
168. Wolicer H., Wschodnia 19, naczynia emaljowane.
169. Wysocki K., Wolborska 40, meble.
170. Waishlum N., Konstancyńska 6, maszyna do szycia, meble.
171. Wainberg J., Nowomiejska 34 10 par spodni.
172. Wakswaser A., Wschodnia 36, meble.
173. Wajnkranc Ch., Pomorska 8, meble.
174. Winkler S., Szkolna 26, tremo.
175. Wajman M., Szkolna 28, meble.
176. Witkowski J., Brzezińska 128, maszyna do szycia, meble.
177. Warchiwker A., Konstancyńska 18, meble.
178. Wajnkranc E., Jerozolimka 8, meble.
179. Walaszczyk M., Wrześnińska 52, meble.
180. Wainberg I., Wschodnia 16, urządzenie sklepu.
181. Winkler, Szkolna 26, meble.
182. Zylberg M., Pomorska 46, szafa.
183. Zyskind A., Wschodnia 25, meble.
184. Zender Ch., Wschodnia 19, meble.
185. Alter H., Cmentarna 1, meble.
186. Borkensztajn J., Konstancyńska 28, meble.
187. Bliśko S., Pomorska 4, meble.
188. Berger Ch., Pomorska 25, meble.
189. Borkowicz J., Pomorska 29, meble.
190. Boms N., Pomorska 49, meble.
191. Bacharier S., Cmentarna 3a, meble.
192. Berger N., Solna 12, koczka.
193. Cyryna L., Brzezińska 50, magiel.
194. Cudkiewicz M., Zgierska 48, waga.
195. Drodź J., Pomorska 91, meble.
196. Engelke Ch., Zgierska 30a, szafa.
197. Fiszler I., Konstancyńska nr. 54, meble.
198. Frenkel K., Konstancyńska nr. 68, meble.
199. Feldblum I., Pieprzowa 19, meble.
200. Falke J., Pomorska 8, 35 szt. koszul.
201. Fuks I., Pomorska 11, meble.
202. Fried S., Pomorska 35, kontuar.
203. Feldon H., Pomorska 91, szafa.
204. Fenster B., Gdańska 8, kredens.
205. Flunk J., Kilińskiego 10, kredens.
206. Goździk G., Brzezińska 13, meble.
207. Guterman H., Pomorska 69, 100 mtr. towaru.
208. Goździk H., Zachodnia 23, kredens.
209. Goldfarb I., Cmentarna 1, meble.
210. Herszberg Ch., Pomorska 8, 10 kapeluszy.
211. Hiller Ch., Pomorska 93, meble.
212. Halpern J., Zgierska 28, meble.
213. Herszkowicz M., St. Rynek 12, szafa.
214. Jaguś W., Konstancyńska nr. 13, bilard.
215. Izakowicz L., Konstancyńska 35, meble.
216. Joffe Szl., Pomorska 7, meble.
217. Joselewicz S., Zgierska 30a, waga, szafa.
218. Krzykacz B., Brzezińska 2, meble.
219. Kulisz E., Konstancyńska nr. 17, kredens.
220. Kowalski P., Pomorska 4, maszyna do szycia.
221. Kulisz E., Pomorska 26, maszyna do szycia.
222. Krakowska M., Pomorska 69, pianino.
223. Kuczyński I., Nowomiejska 2, meble.
224. Kenig U., Pomorska 4, meble.
225. Klarman J., Konstancyńska nr. 19, meble.
226. Kirsztajn S., Kilińskiego 10, 30 kg. ryżu.
227. Lewkowicz D., Franciszkańska 2/4, meble.
228. Lipszyc M., Południowa 36, fortepian.
229. Lajpciger I., Pomorska 11, meble.
230. Litowski S., Pomorska 60, maszyna do pisania, 3 biurka.
231. Leknowski A., Zgierska 43/45, meble.
232. Łuba St., Pl. Wolności 5, kredens.
233. Machiło P., Konstancyńska 86, szafa.
234. Monszajn E., Południowa 28, tremo.
235. Mikulski Fr., Zachodnia 22, tremo.
236. Morgentaler S., Cegielniana nr. 54, meble.
237. Moszkowicz I., Pomorska 91, lustro.
238. Olsztajn M., Brzezińska 4, szafa.
239. Pinczewski I., Wschodnia 16, meble.
240. Pachter J., Pomorska 8, meble.
241. Przedecka Chr., Cmentarna 1, szafa.
242. Rudzki B., Konstancyńska nr. 42, kredens.
243. Rohrman A., Konstancyńska 46, maszyna do szycia, szafa.
244. Rogoziński M., Pomorska 34, maszyna.
245. Rzepkiewicz i Monczki, Pomorska 57, kasa ogniotrwała.
246. Rozenberg I., Zachodnia 17, otomana.
247. Rozentel J., Cmentarna 1, kredens.
248. Skorasiński I., Gdańska 11, urządzenie sklepu.
249. Spodenkiewicz A., Konstancyńska 26, towary galanterijne.
250. Stefański Fr., Konstancyńska 54, meble.
251. Srebrny A., Konstancyńska nr. 64, maszyna do szycia, meble.
252. Sikorski Fr., Konstancyńska 74, maszyna do szycia.
253. Sieradzki I., Brzezińska 11, meble.
254. Stachurski P., Pomorska 33, otomana.
255. Sendyk H., Zgierska 80, meble.
256. Sikorski Fr., Konstancyńska 74, meble.
257. Sobociński M., Kilińskiego 7, szafa.
258. Tsakumakis A., Zachodnia 16, biurko.
259. Uberbaum S., Zachodnia 23, meble.
260. Werdygier M., Aleksandrowska 6, meble.
261. Wicińska A., Gdańska nr. 11, 8 stolików.
262. Wajnfeld S., Pomorska nr. 7, meble.
263. Wajnkranc W., Pomorska 8, 20 kg. czekolady.
264. Wajkselisz A., Pomorska 35, meble.
265. Winer M., Zgierska 40, meble.
266. Wainberg N., Zgierska 40, 10 stolików.
267. Wilner I., Pomorska 3, kredens.
268. Wiciński A., Gdańska 11, kredens.
269. Zarzewski I., Pomorska 3, meble.
270. Zylberblat H., Matejki 3/5, kasa ogniotrwała, 6 warsztatów tkackich.

Sala Filharmonji
Pr. Narutowicza Nr. 20.

SOBOTA, dnia 28 stycznia

Bal maskowy „PICCADILLY”

na dochód Łódz. Chrześcijańsk. Tow. Dobroc. i Ewang. Domu Sierot.

2 ORKIESTRY. Początek o godz 10³⁰ wiecz.

Bilety wcześniej nabywać można: w składzie aptecznym p. Dietla, Piotrkowska 157, f-mie Rudolf Ziegler, Wschodnia 32, oraz w cukierniach: W-go Piątkowskiego, róg Nawrot i Piotrkowskiej „ERYK”, róg 6-go Sierpnia i Piotrkowskiej. -3

Ostrzeżenie.

Doszło do wiadomości miejskich władz podatkowych, że niepowołane osoby, przedstawiając się za sekwestratorów miejskich, inkasując należności podatkowe. Kilka takich wypadków zanotowano przy uskutecznianym obecnie doręczaniu nakazów na rok 1928 płatnikom podatku od lokali. Wobec tego, że do przyjmowania kwot z tytułu należności podatkowych na mieście uprawnieni są jedynie sekwestratorzy, zaopatrzeni w urzędowe legitymacje, które na żądanie winny być płatnikowi okazane, Magistrat m. Łodzi ostrzega ogół podatników przed niepowołanymi osobami, inkasującymi omawiane należności, i prosi o przekazywanie tych osób, po uprzednim zatrzymaniu, w ręce organów bezpieczeństwa publicznego.

Łódź, dnia 21 stycznia 1928 roku.

Magistrat m. Łodzi

Przewodniczący Wydziału Podatkowego: **(-) L. Kuk.**
Wiceprezydent: **(-) Dr. E. Wielński.** 763-1

Kino-Teatr

MIMOZA
ul. Kilińskiego 178

Dziś! i dni następnych!

Potężny film tragicznej miłości do upajająco pięknej kobiety p. t.

„Symfonia Zmysłów”

przedstawia wstrząsające dzieje dwóch przyjaciół, którym zazdrość i zawód sercowy wkłada broń bratobójczą do rąk. W rolach głównych: **Greta Garbo, John Gilbert i Lars Hanson**

Następny program: **„Spowiedź Kapelana”**

Początek w dni powszednie o godz. 5-ej po poł., w sobotę o godz. 4-ej, w niedziele i święta o godz. 2-ej po poł.

Kino Spół. Prac. Państw.
Sienkiewicza 40.

Od wtorku, dnia 24 stycznia do poniedziałku w.

Pierwszy raz w Łodzi!
SZALONA FIFI

Porywający film o nowoczesnych pannach wolnej miłości i małżeństwie
W roli głównej — szampańska

ANNI ONDRA

(odtwórczyni głównej roli w „Szansonistkach”)
właścicielka najpiękniejszej nóżki na kuli ziemskiej w pikantnej komedji, odsłaniającej kulisy życia nowoczesnych panien.

Anons: Następny program: **„DAMA BEZ ZASŁONY”** w roli głównej LILI DAGOVE.

UWAGA: Muzyka powiększona pod nowym kierownictwem.

Początek w dni powszednie o g. 3.30, ostatni seans o 9.50. W soboty, niedziele i święta o godz. 2.30 po południu.

Na 1 szych seans w dni powsz. oprócz sobót od g. 4 do 5, w soboty, niedziele i święta od 2.30 do 3.50 ceny miejsc po 50 i 30 gr.

Dr. med.

A. Mazur

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani, wady głosu i wymowy
przeprowadził się na ul. Wschodnią № 65 (Wejście też przez ul. Piotrkowską 46.)
Tel. 66-01.
Ordynuje od 11 i pół do 12 i pół 13-5

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej).
Dojazd tramwajami 13 i 10.

Od wtorku, dnia 24 do poniedziałku dnia 30 stycznia 1928 r. włącznie

ZEW MORZA

według St. Kiedrzyńskiego.

W rolach głównych: **Marja Malicka, Marjusz Maszyński i Jerzy Marr.**

Nad program: **Fragmenty z obrazu p. t.: „ABISYJKA”** (ciąg dalszy).

W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radiofoniczne.

Biuralistka

posiadająca dłuższą praktykę bankową, znajomość pisania na maszynie oraz czytelny charakter pisma
poszukuje odpowiedniej posady.

Referencje b. poważne. Łaskawe oferty sub. „R.F.”

Pokój

dwuokienny duży na biuro, komplet freblowski lub pracownię do wynajęcia. Cegielniana 41, m. 27 od 19 do 21. 614-5



Szlagiery!!!

PLYTY TANECZNE nadeszły
w wielkim wyborze

u **Alfreda Lessiga**
22 Nawrot 22 667-2

Akwizytorów

i pomocników akwiz.

poszukujemy natychmiast. Dobre warunki. Posady stałe. Zgłoszenia pod „Spółka”. 771-1

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej
Dr. MARJI LEWINSONOWEJ 401-8
Cegielniana 6, m. 3, telefon 43-63.

Poszukiwany od zaraz przez większą fabrykę sukna **dzielny, energiczny**

Pomocnik Apreturmajstra

ze znajomością działu farbiarskiego. Oferty sub. „Energiczny” do admin. nin. pisma. 768-4

Szkoła poszukuje NAUCZYCIELA

jęz. polskiego i niemieckiego. 24 godz. tygodniowo z pełnymi kwalifikacjami dla szkół powsz. Oferty wraz z odpisami świadectw sub „D. 24” do biura ogłoszeń S. Fuchsa, Łódź, Piotrkowska 50. 77-1

Instytut języków nowożytnych i łaciny
A. Kretschmerowej i A. Liebichówny
ul. Wólczańska № 123.

Początek wykładów w grupach jęz. angielskiego, polskiego, niemieckiego, francuskiego. Kurs maturalny jęz. polskiego 769-2
Kurs jęz. niemieckiego dla dzieci od lat 5.

„Praca”

Towarzystwo Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żydowskich w Łodzi, Wólczańska 21.

Zawiadamia niniejszym, że przyjmuje zapisy Pań i Panien na nast. działy:

- 1) Szwactwo — krój i szycie bielizny
- 2) Modniarstwo — kapelusze i malowanie relief
- 3) Krawciarstwo
- 4) Manicure i ondulacja
- 5) Krawiectwo damskie i konfekcja dziecienna
- 6) Haft i wszelkie ręczne roboty.

Sekretariat przyjmuje zapisy codziennie od 9 r. — 1 p. p. 9392-1

WALISZE 11-72
do REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKÓW PROSPEKTÓW
Zdjęcia fotograficzne dla celów Reprodukcji
RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE
i WYDAWNICZE WYKONUJĄ
R. BORKENHAGEN 100
ŁÓDŹ Piotrkowska

FUCHS
Piotrkowska 50
— Telei 21-36 —
przyjmuje ogłoszenia do wszystkich gazet w Polsce i zagran. na dogodnych warunkach.

ITALIANO

Cercasi persona diolovana, distinta e colta, preferibilmente di nazionalità italiana, per conversazione e traduzioni. Scrivere sub „E. K. 1905” all'amministrazione del giornale. 754-1



Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7.
Tel. 28-07.
Przyjmuje od 10-12 i od 5-7.

Dr. ANNA ROSENBERG

ul. Konstancyńska 40,
choroby skóry i włosów, kosmetyka lekarska usuwanie włosów elektrokoagulacja.
Diatermia. Lampa kwarcowa Solux
Przyjmuje od 5-5.

DR. PRYBULSKI

Choroby skórne i włosów weneryczne i moczopłciowe
Leczenie światłem (Lampakwarcowa) i promieniami Rentgena.
Przyjmuje od 9-2 i od 4-8.
Jla pań od 4-5 oddzielną poczekalnią.

Dr. med. LAJCHTER

Konstancyńska 9.
Tel. 49-36.

STOMATOLOG

Chor. szcęk, dziąsel, podniebienia, zębodołów i t. p.
Od 11 pół do 5. W niedziele i święta 10-12.

Lekarz dent. ZOFJA Bielakowska

z Warszawy przyjmuje
Kilińskiego 113

(Nawrot 41, telefon 48-27) od g. 10-1 i pół i od 4-7 wiecz.

Resekcje, Replatacje, Leczenie dziąseł i zębów i t. d.

Winda czynna.

Dr. med. Zygmunt Datyner

Urolog.
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 1-2 i od 5-8 w
Piramowicza 11 (dawn. Olgińska).
Tel. 48-95.

Dr. W. BALICKA

choroby skórne i weneryczne
Piotrkowska 109 tylko kobiet i dzieci
Przyjmuje od 12-2 i od 3-4 po poł.

Ogłoszenia drobne

NAUKA I WYCHOWANIE

MUZYKI
(fortepian) metoda pierwszorzędnych warszawskich profesorów-wirtuozów, udziela doświadczone nauczycielka Wzorowy układ ręki, szybki rozwój techniki, ekspresja, teoria, metodyka, oraz gruntowne początki. Wólczańska 255, m. 6. 10586-1

LEKCJE MUZYKI
na skrzypcach, mandolinie i gitarze oraz teorii muzyki. Opłata niska. Zielona № 25, m. 24, III p. 753-1

KUPNO I SPRZEDAŻ

SANKI,
keretkę, kozuch kuczerski sprzedam. Kilińskiego 32. 715-2

BUDKA
węglowa do sprzedania. Wiadomość: Radomska 5. 776-1

OKAZYJNIE
do sprzedania dziecinne białe łózka drewniane po cenie przystępnej. Nabyć można pojedynczo a także po kilka par. A. Stańczyk, Łódź, Sienkiewicza № 34. 739-1

LOKALE I MIESZKANIA

POSZUKUJE POKOJU
z niekierującym wejściem „Garçonierka” przy ul. Nawrot, Kilińskiego, Kopernika Radwańskiej. Cena obojętna. Oferty pod lit. „Pieprz”. 752-5

DUŻY SŁONECZNY
pokój do wynajęcia. Dowiedzieć się Szkolna 24, m. 6. 749-5

2 FRONTOWE
umeblowane pokoje oddam 1 lub 2 pom. Ewentualnie na biuro Wysok. parter. Nowocegielniana 12, m. 2. 777-1

DONIESIENIA ROZM.

PRZYBŁAKAŁ
się pies: wyżeł brązowy. Można odebrać: Piotrkowska 156, u dozorczy. 755-5

DWIE MŁODE
siostry przyjezdne pragną tą drogą poznać inteligentnych panów od lat 40 do 50. Cel towarzyski. Proszą łaskawe oferty skierować do „Głosu Polskiego” pod „Przyjezdne”. 751-2

GABINET
na biuro lub kawalerowi oddam. Zawadzka 29, pierwsze piętro, front. 712-4

GIEŁDA PRACY ::

POSZUKIWANY
ogrodnik-sadownik ze znajomością barwnictwa do majątku od zaraz. Oferty zgłaszać do admin. pod „T. M.” 732-

MŁODA OSOBA
z b. dobrej rodziny mogąca poprowadzić samodzielnie gospodarstwo poszukuje posady gospodyni na prowincji. Łask. oferty do adm. pisma pod „Prawa”. 586-5

CHŁOPIEC
do terminu do krawca potrzebny. Zgłaszać się z rodzicami. Andrzeja № 55, m. 16. 1762-

PERFUMERJA

VIOLET
Piotrkowska 83.

Nadszedł świeży transport najmodniejszych perfum. —

Prenumerata

miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.-; zagranicę — zł. 7.20.

Ogłoszenie za wiersz milimetrówy 1 szpaltowy
1 strona i wtekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Neurologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś (m) zagranicznych o 100 procent drożej.